Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzemplarza 20 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8429 | Lwów, piątek 2 marca 1928 | Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Treść odpowiedzi Waldemarasa.

Serdeczne życzenia Ojca św. dla narodu polskiego. - Czechosłowacja straszy Polskę wypowiedzeniem traktatu handlowego. Sensacyjna rozprawa przed sądem wojskowym w Przemyślu.

PODJĘCIE ROKOWAŃ HANDLOWYCH Z NIEMCAMI.

Warszawa, 29. lutego (Tel. G P.) Dziś przybywa tu przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską p. **Hermes.** Dziś lub jutro odbędzie się konferencja obu przewodniczących delegacyj pp. Hermesa i Twardowskiego w sprawie skutków **waloryzacji polskich stawek celnych.**

NOWY REFERENT PRASOWY PREZYDJUM R. M.

Warszawa, 29. lutego. (Tel. G. P.) Obecny referent prasowy MSW. p. Zygm. **Hładki** objął stanowisko referenta prasowego w Prezydjum Rady Min.

P. Hładki po zapoznaniu się ze stanem spraw prasowych w Prezydjum Rady Min. przedstawi projekt **reorganizacji służby prasowej.** Zatrzymuje on nadal swoje stanowisko, również w Min. Spraw Wewn.

MINISTER PERSKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 29. lutego. (ps.) Minister spraw zagr. Persji, p. Ali Chan Anfari, w przejeździe do miejsc klimatycznych na zachodzie, zatrzyma się **2. marca** w Warszawie, gdzie omówi szereg spraw interesujących Polskę i Persję, zwłaszcza natury gospodarczej.

KURS OBLIGACJI RENTY ZIEMSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 29. lutego. (ps.) Ogłoszono rozporządzenie Min. Reform rolnych w sprawie **kursu obligacji 5 procentowej państwowej renty ziemskiej,** opiewającej na złote w złotych na rok 1927/28. Kurs tych obligacji, wypłaconych z tytułu **wynagrodzenia za nieruchomości ziemskie,** podległe reformie rolnej — ustala się na rok 1927/28 **w wysokości 76 proc. wartości imiennej.** Rozporządzenie weszło w życie.



PIERŚCIEŃ MILJONERA
(Do artykułu na str. 8.).

Projekt komercjalizacji kolei polskich

ZOSTANIE ZAŁATWIONY W PRZYSPIESZONEM TEMPIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. lutego. (ps.) Jak się dowiadujemy, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o komercjalizacji kolei **nie będzie rozpatrywany przez żadną z trzech komisji opinjodawczych** przy prezesie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, **lecz wprost pójdzie na Radę Ministrów.** Uproszczenie to wprowadzono celem **przyspieszenia ogłoszenia i wprowadzenia w życie wspomnianego rozporządzenia.**

Redukcja imigracji do Stanów Zj.

Waszyngton, 29. lutego. (Tel. G P.). Prezydent Coolidge przedłożył parlamentowi projekt **zredukowanego kontyngentu emigracyjnego.** Projekt ten przewiduje **redukcję emigracji z Irlandji, Norwegji, Szwecji i Niemiec,** natomiast zwiększa **kontyngent emigracyjny Anglji.** Ogółem kwota emigracyjna **została zmniejszona ze 164.667 na 153.685.** Redukcja ta niewątpliwie wywoła w parlamencie burzę, co zapewne spowoduje **odroczenie wejścia w życie tej ustawy na jeden rok.** Zaznaczyć należy, że **kwota Polski została nieznacznie podwyższona,** a to o 106 osób (z 5.982 na 6.090). Kwoty te obowiązują od 1. listopada 1928.

ZAKAZ PRZYWOZU PSZENICY I MĄKI PSZENNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 29. lutego. (ps.) **Od jutra wchodzi w życie ogłoszone w dzisiejszym dzienniku ustaw rozporządzenie Rady Ministrów o zakazie przywozu pszenicy oraz mąki pszennej.** Zakaz obowiązuje do 30. kwietnia br. wł. na całym obszarze celnym Rzplitej. Minister przem. może w porozumieniu z min. skarbu **zwolnić pewne ilości pszenicy, oraz mąki pszennej od zakazu przywozu.**

MUZEUM MAZOWIECKIE IM. PREZ. MOŚCICKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 29. lutego. (ps.) Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś na zamku delegację miasta Płocka ze starostą na czele, która przedstawiła mu projekt **budowy muzeum mazowieckiego w Płocku.** Delegacja prosiła p. Prezydenta, aby zezwolił na nadanie muzeum temu swego nazwiska.

DRUZGOCĄCE POTĘPIENIE METODY WORONOWA.

Paryż, 29. lutego. (Tel. G. P.) **Żona znakomitego twórcy metody odmładzania prof. Woronowa, p. Sergja Woronow, wniosła skargę rozwodową.** Żyje ona od dwóch lat **sama w Paryżu,** podczas gdy prof. Woronow znajduje się stale w swem sanatorjum w Cannes.

List otwarty do Ziemian.

SZKODLIWE ROZTRZĄSANIA. — ZASZCZYTNY OBOWIĄZEK WOBEC PAŃSTWA. — RACJA BYTU ZIEMIAŃSTWA.

Lwów, 1 marca.

Od prezesa Rady Naczelnej organizacji ziemiańskich Ks. Kazimierza Lubomirskiego otrzymaliśmy następujące uwagi:

Huragan namiętności politycznych, wywołany czasem przedwyborczym, nie oszczędził nawet takich kwestji, które nie powinny podlegać ani wątpliwościom, ani **dyskusji.**

W ten sposób stosunek wewnętrzny między Radą Naczelną, Związkami Ziemian a ziemiaństwem, został także wciągnięty w wir **dyskusji publicznej** i z tego powodu uważam za swój obowiązek wypowiedzieć swoje zdanie, które, jak się spodziewam, usunie tę kwestję ze sfery roztrząsań niepotrzebnych, a szkodliwych.

Ziemiaństwo uważa się **za jedno z ogniw łańcucha społecznego,** który wiąże społeczeństwo i państwo, **trzyma je w zwartym zespole** i powstrzymuje je od rozpadnięcia się i upadku.

Ziemiaństwo zdaje sobie sprawę z ważności roli, którą ma spełnić i uważa ją **za zaszczytny obowiązek wobec państwa.**

Ziemiaństwo wie, że jest żywicielem pod względem zbożowym miast oraz ludności przemysłowej, robotniczej i małorolnej. Jest świadome tego, że w razie wojny na jego produkcji oprze się obrona państwa, a od intenzywności tej produkcji zależny jest **bilans handlowy,** ten termometr gospodarczego rozwoju i dlatego z jednej strony ma prawo do opieki swoich interesów i funkcji ze strony państwa, a z drugiej uważa za swój obowiązek swoich praw i swoich warsztatów bronić wszelkimi legalnymi środkami.

Taka obrona, jak każda czynność ludzka, musi być oparta na organizacji, a na funkcjonowanie organizacji potrzebne są fundusze.

To jest racja bytu ziemiaństwa, naokoło której grupują się **obowiązki z wiekowej tradycji wynikające.**

Przebieg wyborów i wskutek tego skład ciał ustawodawczych państwa **nie mogą być obojętnymi dla organizacji,** mającej takie cele, a obejmującej poważny zastęp producentów.

Do kompetencji ciał ustawodawczych w znakomitej mierze należą zagadnienia czysto gospodarcze, których rozstrzygnięcie decyduje o losie produkcji i bycie producentów.

Dlatego obowiązkiem czynników przez organizację do reprezentowania ich nazewnątrz powołanych, jest **ustosunkować się w sposób rozumny i praktyczny do problemu wyborów.** Niema to nic wspólnego z osobistemi przekonaniami politycznemi pojedyńczych ziemian, którym nikt wogóle gwałtu zadawać nie chce.

Zasadniczą jednak jest rzeczą spełnić najpierw obowiązek swego stanu, a potem politykować. Obowiązkiem stanu jest nietylko intensywnie produkować, lecz także **umożliwić swojej reprezentacji wywalczanie warunków ogólnych do tej produkcji koniecznych,** co się stać może tylko, jeżeli organizacja jest w możności odegrać tę rolę w zagadnieniach państwowych, jaka w drodze organizacyjnej przez władze ziemiańskie zostanie postanowioną. Tak myślą i w takiej myśli działają członkowie wszystkich innych organizacji społecznych. Czemuż więc dla ziemiaństwa rzecz ta nie ma być jasną i prostą.

W imię więc obowiązku stanu powinni ziemianie **składkę nałożoną przez władzę ziemiańską wpłacać do rąk tejże władzy.** Nie czyniąc tego **odejmują swojej organizacji rację bytu,** a przez to narażają na szwank funkcję socjalną, którą w społeczeństwie spełniać powinni — nie spełniają swego obowiązku obywatelskiego.

W tym duchu też powzięte były wszystkie uchwały reprezentacyjnych ciał ziemiaństwa.

Kazimierz Lubomirski
Prezes Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich.

Serdeczne życzenia Ojca św. dla „Ukochanego Narodu Polskiego".

WYMIANA DEPESZ MIĘDZY PAPIEŻEM PIUSEM XI. A PREZYDENTEM MOŚCICKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. lutego. (ps.) Z powodu rocznicy koronacji Ojca Świętego, Prezydent Rzplitej przesłał następującą depeszę gratulacyjną:

„Do Jego Świątobliwości Ojca Świętego Piusa XI. Rzym. Rocznica koronacji Waszej Świątobliwości daje mi sposobność do wznowienia mych gorących życzeń, które żywię wraz z całym narodem polskim, dla szczęścia Waszej Świątobliwości w chwalebnem trwaniu jego panowania, prosząc by zechciała przyjąć wyrazy mego synowskiego oddania. Mościcki."

Odpowiedź Ojca Świętego była następująca:

„Jego Ekscelencja Prezydent Rzplitej Polskiej Mościcki. Niezwykle wzruszony hołdem Waszej Ekscelencji i drogiego zawsze wiernego Narodu polskiego z okazji rocznicy naszej koronacji, dziękujemy z całego serca, przesyłając ze swej strony życzenia ojcowskie pomyślności dla Waszej Ekscelencji i ukochanego narodu polskiego. Pius XI."

Obrazy polskie w kaplicy Loretańskiej

NA ŻYCZENIE PAPIEŻA „CUD WISŁY" Z MARSZ. PIŁSUDSKIM UMIESZCZONY BĘDZIE OBOK OBRAZU MATEJKI.

Warszawa, 29. lutego. (Tel. G. P.). Otrzymano tu z Rzymu wiadomość, iż **z osobistej inicjatywy Papieża Piusa XI.** dotychczasowe plany odnowienia Kaplicy Loretańskiej zostały ostatecznie zatwierdzone. Jako pendent do obrazu J. Matejki, przedstawiającego zwycięstwo Sobieskiego nad Turkami, **umieszczony będzie w ścianie kaplicy obraz uwieczniający zwycięstwo Marsz. Piłsudskiego nad współczesnym wrogiem chrześcijaństwa, armją bolszewicką w r. 1920.** Na obrazie tym **obok Marsz. Piłsudskiego** znajdować się będzie również postać ówczesnego **nuncjusza w Warszawie Ratti'ego, obecnego Papieża Piusa XI.** W najbliższym czasie przybyć ma do Warszawy dla sportretowania Marsz. Piłsudskiego **jeden z wybitnych współczesnych malarzy włoskich, któremu Watykan polecił wykonanie powyższego obrazu.**

Swięto „Chrystusa robotników"

PROJEKT SZWAJCARSKIEGO PROBOSZCZA, POPARTY PRZEZ 33 KARDYNAŁÓW I 500 BISKUPÓW.

Rzym, 29. lutego. (Tel. G. P.). W kołach zbliżonych do Watykanu, rozważana jest kwestja **wprowadzenia nowego święta pod nazwą święta „Chrystusa robotników".** Inicjatorem tej idei jest proboszcz z Genewy **Schuh,** który jeszcze w r. 1917 myśl tę podddał papieżowi Benedyktowi XV. Obecnie Schuh przedłożył Papieżowi odezwę w tej kwestji, **podpisaną przez 33 kardynałów i 500 biskupów rozmaitych narodowości, którzy opowiadają się za tem świętem.**

Wielkie włamanie do urzędu pocztowego.

W RADOMIU SKRADZIONO Z KASY POCZT. 112 TYS. ZŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. lutego. (ps). Niezwykle zuchwałego rabunku dokonano niniejszej nocy w urzędzie pocztowym w Radomiu. Do kasy pocztowej włamali się kasiarze i **rozbili kasę ogniotrwałą. Wysokość łupu wynosi 112 tys. złotych.** Na miejsce rabunku wyjechali wyżsi urzędnicy policji śledczej ze sztabem agentów.

WYMIANA DEPESZ Z OKAZJI 10-LECIA NIEPODLEGŁEJ ESTONJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 29. lutego. (ps.) Z okazji 10-tej rocznicy niepodległości Estonji dokonaną została wymiana depesz między Prezydentem Rzplitej i min. Zaleskim z jednej, a Naczelnikiem Państwa estońskiego i min. spraw zagr. Estonji z drugiej strony.

Depesza od Naczelnika Państwa Estonji brzmi: „Dziękuję Waszej Ekscelencji za życzenia przesłane przez Nią łaskawie w imieniu Narodu polskiego z okazji 10-lecia Republiki estońskiej, jakoteż za zaszczyt okazany memu krajowi przez wysłanie specjalnej delegacji i proszę Waszą Ekscelencję **o przyjęcie gorących życzeń, które żywię wraz z całym narodem estońskim dla pomyślnej przyszłości Polski".**

PRZEMÓWIENIE MIN. NIEZABYTOWSKIEGO PRZEZ RADIO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 29. lutego. (ps.) Dnia 10. marca br. minister rolnictwa p. Niezabytowski wygłosi przez radjo przemówienie o stanie rolnictwa polskiego.

KONFERENCJA 4 MOCARSTW.

Londyn 29. lutego. (Tel. G. P.) Agencja Reutera dowiaduje się, że wobec tego, iż porozumienie między Francją i Hiszpanją w sprawie Tangeru zostało osiągnięte, **odbędzie się prawdopodobnie niebawem konferencja 4 mocarstw.**

AUTOBUS ROZBIŁ SIĘ O FILAR MOSTU.

Berlin 29. lutego. (Tel. G. P.) W nocy z wtorku na środę **autobus, w którym** znajdowało się 20 pasażerów, wpadł w pełnym biegu **na filar mostu kolejowego** w dzielnicy Moabit. Autobus został zdruzgotany, a prawie wszyscy pasażerowie odnieśli rany.

ZA 30 TYS. MAREK DAŁ SOBIE UCIĄĆ NOGĘ.

Berlin, 29. lutego. (Tel. G. P.) Sąd w Siegen pod Dortmunden skazał na 9 miesięcy więzienia robotnika fabrycznego **Kürla, który ubezpieczywszy się na 30 tys. marek od nieszczęśliwych wypadków, dał sobie uciąć nogę przez przejeżdżający pociąg.** Aby zapobiedz upływowi krwi, **obwiązał sobie udo oponą rowerową** i przy pomocy wspólnika ułożył się tak na torze kolejowym, że ucięta mu została noga po kolano. Po wypadku wspólnik sprowadził pomoc.

Perfidna odpowiedź Waldemarasa

na notę min. Zaleskiego.

PREMJER LITEWSKI UDAJĄC, ŻE NIEROZUMIE WIELU PUNKTÓW NOTY POLSKIEJ, UWAŻA DALSZĄ WYMIANĘ NOT ZA BEZCELOWĄ I PROPONUJE ROKOWANIA PRZY UDZIALE DELEGATA L. N., LUB BEZPOŚREDNIE ROKOWANIA W KRÓLEWCU.

Warszawa, 29 lutego. (Tel. G. P.) Dziś rano **powrócił do Warszawy zastępca naczelnika Wydziału wschodniego p. Raczyński, który przywiózł do Warszawy notę rządu kowieńskiego. P. Raczyński złożył sprawozdanie p. ministrowi Zaleskiemu. Tekst noty będzie opublikowany w pismach wieczornych.**

Warszawa, 29. lutego. (Tel. G. P.). Treść noty litewskiej jest następująca:

„Kowno, 26. lutego 1928. Panie Ministrze! Notę Pana z 9. lutego br. otrzymałem 13. lutego. W odpowiedzi mojej z 16. stycznia prosiłem Pana o wyjaśnienie następujących punktów: 1) Rząd polski zobowiązał się pozwolić wydalonym w listopadzie 1927 r. osobom powrócić do swego miejsca zamieszkania. Otóż to zobowiązanie nie zostało wypełnione, pomimo niejednokrotnych interwencji rządu litewskiego. 2) Zgodnie ze zobowiązaniami, przyjętemi przez Rząd polski w Genewie, **bandy wojskowe, t. zw. „litewskie" organizowane i utrzymywane przez Rząd polski w Lidze (?) dla rzucenia ich na terytorjum Litwy**, miały być rozwiązane. W odpowiedzi swojej zachowuje Pan całkowite milczenie w poruszonej sprawie. 3) Dla przyśpieszenia pertraktacji prosiłem Pana o szczegóły co do umów, jakie mają być zawarte pomiędzy Litwą i Polską. Prośba ta została również całkowicie pominięta milczeniem. 4) Ponieważ Liga Narodów samorzutnie zaofiarowała swą pomoc przy rokowaniach, prosiłem W. E. o wypowiedzenie się co do tego, gdyż obie strony powinnyby porozumieć się z delegatem Ligi Narodów co do daty i miejsca pertraktacji. Nie raczył Pan również udzielić mi odpowiedzi w tym przedmiocie.

W ten sposób kwestje zasadnicze, poruszone w mojej nocie, **pozostały nadal bez odpowiedzi.** Natomiast poświęcił Pan całą swoją uwagę dla **uwypuklenia dwóch kwestji, które zmuszony byłem wysunąć.** Ponieważ mylnie **interpretował Pan treść naszej rozmowy** podczas wymienionych przez nas wizyt grzecznościowych, zarzucając mi **niedotrzymanie danej przezemnie obietnicy, widziałem się zmuszony przypomnieć Panu treść naszej rozmowy.**

Druga kwestja polegała na przeciwstawieniu przezemnie autentycznego tekstu rezolucji Ligi Narodów, przytoczonemu przez Pana odmiennemu tekstowi. Uważa Pan za stosowne cytaty dosłowne nazwać **interpretacją bardzo indywidualną.** Nie mogę iść za Pańskim przykładem, tembardziej, że W. E. **przywłaszcza sobie prawo interpretowania rezolucji Rady Ligi,** chociaż prawo takie nie przysługuje żadnemu członkowi Ligi N.

Jednakże nie mogę ukryć **mego zdziwienia** wobec zupełnie niespodziewanego zakończenia Pańskiej noty — W. E. zapytuje mnie, **czy rząd litewski zamierza zastosować się do rezolucji Rady Ligi Narodów.** Przyznaję, że pytanie to zdaje mi się być **zupełnie zbytecznem,** skoro odpowiedź na nią dana była na publicznej sesji Rady Ligi **10. grudnia 1927, równocześnie przez Litwę i Polskę.**

Wreszcie muszę w nocie Pana wysunąć jeszcze **jedną osobliwość,** dla mnie niezrozumiałą. Obecnie proponuje Pan rozpoczęcie natychmiast rokowań między Polską i Litwą. Niemam dostatecznej pewności, czy w rozumieniu Pana cztery powyższe punkty pokrywają się z kwestją normalnych stosunków, które Pan obecnie proponuje jako przedmiot rokowań. Dlatego po drugiej nocie Pańskiej **już nie wiem wcale, o jakich kwestjach Pan chce dyskutować,** ani też do jakiego rozwiązania tych kwestji Pan zmierza.

Z drugiej strony zupełne milczenie Pana co do kwestji, które wobec Pana wysunąłem, wskazują, że **wymiana not, zamiast lepiej przygotować ostateczne rokowania, jeszcze bardziej je gmatwa. W tych warunkach dalsza wymiana not staje się bezprzedmiotowa.** Wobec tego w imieniu Rządu litewskiego mam zaszczyt przedłożyć Panu **następującą propozycję:**

1) Prosić Ligę Narodów o obiecaną pomoc przy pertraktacjach i jeśli się Pan na to zgadza, ustalić z delegatem Ligi datę i miejsce.

2) Jeśli z jakichkolwiek względów sprzeciwia się Pan tej pomocy, Rząd litewski gotów jest rozpocząć rokowania w dniu 30. marca b. r. w Królewcu.

Zechce Pan przyjąć itd. Waldemaras."

Ziemianie kołomyjscy wzywają do wycofania listy nr. 24 z okręgu stanisławowskiego.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w lutym.

Na przedwyborczem posiedzeniu ziemian pow. kołomyjskiego, odbytem w dniu 23 u. m., uchwalono rezolucję następującej treści:

„Ziemianie powiatu kołomyjskiego na zebraniu, odbytem dnia 23 lutego b. r., w przeświadczeniu, że **tylko rząd Marszałka Piłsudskiego wzmocni i utrwali potęgę Państwa Polskiego,** postanawiają poprzeć wszelkiemi siłami i głosować jednomyślnie na listę Nr. 1. Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, tak do Sejmu jak i do Senatu.

Równocześnie potępiając rozbijanie jednolitego frontu polskiego w Województwie Stanisławowskiem zebrani jednomyślnie wzywają Blok Katolicko-Narodowy do wycofania z okręgu 53 listy Nr. 24".

1000 SKARG WYBORCZYCH.

Warszawa, 29. lutego. (Tel. G. P.) W Sądzie Najwyższym **złożono około tysiąca skarg wyborczych. Z samego okręgu samborskiego wpłynęło 30 zażaleń w sprawie list, oraz 371 reklamacyj spisów wyborczych.**

WOJEWODOWIE W WARSZAWIE.

Warszawa, 29. lutego. (ps.) Przybył tutaj dziś wezwany służbowo wojewoda śląski p. Grażyński, który przedstawił kompetentnym władzom sytuację polityczną przedwyborczą w swojej dzielnicy. Również przyjechali do Warszawy wojewoda łódzki p. Jaszczołd, oraz wojewoda kielecki p. Korsak.

AWANTURY KOMUNISTÓW W WARSZAWIE

Warszawa, 29. lutego. (Tel. G. P.). Wczoraj w czasie wiecu komunistycznego na placu Kercelego doszło do starcia z policją w chwili, gdy kom. policji wezwał mówcę do przerwania przemówienia. Aresztowano kilka osób. Odbywający się jednocześnie wiec komunistyczny na ul. Targowej został rozwiązany. Aresztowano kilka osób, między innymi 2 agitatorów.

KOBIETY POZNAŃSKIE ZA RZĄDEM MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Poznań, 29. lutego. (Tel. G. P.). Bezpartyjny komitet wyborczy kobiet polskich wypowiedział się **za poparciem listy nr. 21 jako tej, która stanęła na gruncie ideologji Marsz. Piłsudskiego.** Postanowiono wysłać depeszę hołdowniczą do Marsz. Piłsudskiego.

BRALI ZAGRANICZNE PIENIĄŻKI NA WRAŻĄ AGITACJĘ.

Kraków, 29. lutego. (Tel. G. P.). Władze **aresztowały kandydata listy nr. 16 (PPS. - lewica) Woźniakiewicza.** Aresztowanie pozostaje w związku z faktem **subsydjowania roboty komunistycznej przez jedno z państw ościennych. Oczekiwane są dalsze aresztowania.**

URZĘDNICY W ŻÓŁKWI ZA JEDYNKĄ.

Żółkiew, 29. lutego.

Wczoraj odbył się w Żółkwi w szczelnie zapełnionych salach urzędu skarbowego wiec urzędniczy. Po zagajeniu przez referendarza Jarosza, przemawiał delegat ze Lwowa st. radca skarbu Getter, oraz prof. Schnür-Pepłowski. Uchwalono jednogłośnie poprzeć BBWR. i **głosować na listę Nr. 1.**

AMBAS. LAROCHE U MIN. ZALESKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 lutego. (ps) P. Minister spraw zagr. Zaleski przyjął **dziś ambasadora francuskiego p. Laroche.**

W PIĄTEK POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 lutego. (ps) Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów **odbędzie się w piątek.** Na porządku dziennym znajduje się szereg dalszych projektów rozporządzeń Pana Prezydenta z mocą ustawy.

ODEZWA, KTÓRA MÓWI PRAWDĘ.

Kowno 29. lutego. (Tel. G. P.) Na Litwie ostatnio rozpowszechniana jest odezwa przeciwko antypolskiej polityce rządu Waldemarasa. Odezwa wskazuje, że **najzacieklejszymi wrogami państwowości litewskiej są Niemcy i Rosja Sowjecka. Jedynym ratunkiem dla Litwy jest wspólny front z Polską** w stosunku do tych państw. Według opinji dziennika odezwa jest **robotą Pleczkajtisa** i rozpowszechniana jest przez jego agentów.

KS. PRYMAS HLOND U MIN. STANIEWICZA.

Warszawa, 29. lutego. (Tel. G. P.). W dniu dzisiejszym p. minister reform rolnych prof. dr. Staniewicz przyjął JE. ks. Prymasa Hlonda, z którym odbył dłuższą konferencję.

BUDOWA POMNIKA SŁOWACKIEGO W WARSZAWIE.

Warszawa 29. lutego. (Tel. G. P.) Komitet stołeczny uczczenia prochów J. Słowackiego **zamknął swoje rachunki.** Po pokryciu wydatków 58.375 zł. 79 gr. **pozostało w kasie 28.270 zł. 3 gr.** Kwota ta zużytkowana będzie na zapoczątkowanie **funduszu budowy pomnika Słowackiego w Warszawie.** W tym celu utworzono specjalną komisję.

WIELKIE POŻYCZKI DLA PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. lutego. (ps.) Znana firma łódzka Scheibler i Grohman otrzymała zagr. pożyczkę inwestycyjną w wysokości **5 miljonów dolarów,** na 7 prc., amortyzacja 25 lat. Obligacje będą wypuszczone w kursie 93 i pół w Nowym Jorku. Również Wizewska Manufaktura“ otrzymała pożyczkę **3 i pół miljona dolarów** na tych samych warunkach, w celu zbudowania drugiej po Żyrardowie przędzalni lnu.

DOŻYWOTNIA PENSJA DLA WDOWY PO RYDLU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 lutego. (ps) Rząd polski przyznał dożywotnią pensję p. Jadwidze **Rydlowej,** wdowie po znakomitym pisarzu Lucjanie Rydlu. Wypłata emerytury nastąpi od 1. lutego br.

WYŁAPYWANIE NIELEGALNYCH PODRÓŻNIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. lutego. (ps.) Wedle zebranych danych na miesiąc luty, nielegalny ruch graniczny przybrał **największy rozmiar na terenie graniczącym z Litwą kowieńską.** Tam ujęto 50 osób. Z kolei najwięcej przytrzymano na terenie granicy **poleskiej, wołyńskiej, małopolskiej i nowogrodzkiej.** Ogółem zatrzymano 150 osób. Jest rzeczą charakterystyczną, że wśród przytrzymanych znajduje się **znaczny procent cudzoziemców, przeważnie Węgrów i Niemców**

PROF. BIRŻYSZKA O POLSCE.

Berlin 29. lutego. (Tel. G. P.) Donoszą z Kowna, że prof. Birżyszka wygłosił w Klubie oficerskim w Kownie odczyt o Polsce, przyjęty burzliwemi oklaskami. Prelegent z naciskiem oświadczył, że **stosunki kulturalne z Polską muszą być niezależnie od sytuacji politycznej jaknajrychlej podjęte.** O min. Zaleskim wyraża się prof. Birżyszka w słowach **pełnych najwyższego uznania**

POŁUD. AMERYKA NIE UZNAJE DOKTRYNY MONROEGO.

Genewa 29. lutego. (Tel. G. P.) Na posiedzeniu komitetu rozjemstwa delegat argentyński Cantino stwierdził, **że doktryna Monroego stanowi jednostronną deklarację polityczną Stanów Zj., która nigdy nie była wyraźnie uznana przez inne państwa amerykańskie.**

Czechosłowacja straszy Polskę

WYPOWIEDZENIEM TRAKTATU HANDL. I REPRESJAMI CELNEMI.

Wiedeń, 29. lutego. (Tel. G. P.). „Die Stunde“ donosi z Pragi: Ponieważ Polska nie zgodziła się na złagodzenie przepisów o waloryzacji ceł, czechosłowackie **sfery gospodarcze domagają się od swego rządu wypowiedzenia traktatu handlowego z Polską i wydania szeregu zarządzeń odwetowych przeciw Polsce.** Zastępcy niektórych gałęzi przemysłu w Austrji **wysunęli myśl wspólnego postępowania Czechosłowacji z Austrją w tej sprawie.** Czeskie koła gospodarcze suggerują, że Czesi dostali już bardzo korzystne oferty co do przywozu bydła i nierogacizny z Węgier i Jugosławji.

Niemcy przystępują do klauzuli rozjemczej.

Berlin 29. lutego. (Tel. G. P.) Konsul gen. niemiecki w Genewie złożył w Sekretarjacie Gen. Ligi dokumenty ratyfikacyjne, dotyczące przystąpienia do klauzuli, na mocy której **Niemcy obowiązują się z góry oddawać do rozstrzygnięcia Sądowi rozjemczemu wszelkie zatargi z temi państwami, które zgłosiły już przystąpienie do tej klauzuli.**

W konflikcie austro-włoskim uspokojenie.

Wiedeń, 29 lutego. (Tel. G. P.) Jak donoszą z Rzymu, Mussolini wygłosi dopiero w sobotę zapowiedzianą mowę, w której odpowie na wywody Seipla w sprawie Połud. Tyrolu. Z tego odroczenia terminu wypowiedzenia mowy wnoszą, że nastąpiło **pewne odprężenie sytuacji.** Miarodajne koła włoskie **oceniają obecnie całą sprawę o wiele spokojniej niż dotychczas.** W prasie włoskiej przycichła dyskusja na ten temat. W kołach dyplomatycznych zapewniają, że niema mowy o wytoczeniu tego konfliktu przed forum Ligi Narodów.

Katastrofa kolejowa koło Łodzi.

WYKOLEIŁO SIĘ 14 WAGONÓW KOLEJOWYCH. — POCIĄG PRZEJECHAŁ FURMANKĘ.

Warszawa, 29. lutego. (Tel. G. P.). 28. bm. na stacji Radliczyce, warsz. Dyrekcji kolejowej, w pociągu towarowym, wskutek zepsucia się osi przy węglarce amerykańskiej, **wykoleiło się i spiętrzyło na głównych torach 14 ładownych wagonów towarowych.** Ruch towarowy i osobowy odbywał się po torach bocznych. Pogotowie techniczne z Łodzi zajęło się uprzątnięciem torów.

29. bm. o godz. 8.13 w radomskiej Dyr. kolejowej, między stacjami Wysokie Koło - Tarnów najechał pociąg towarowy na furmankę chłopską, która została całkowicie rozbita. Woźnica poniósł śmierć, zaś jadący z nim pasażer doznał ciężkich obrażeń.

Kandydat kandydatowi naprawia rękę.

ZWOLENNICY UPP. W PRZEMYŚLANACH ROZGROMILI UNDOWCÓW I SRODZE POTURBOWALI KANDYDATA DR. CELEWICZA.

Lwów, 1. marca.

(—) Ubiegłej niedzieli w Przemyślanach UNDO zwołało wiec, na którem przemawiał czołowy kandydat tej listy **dr. Celewicz** ze Lwowa, generalny sekretarz UNDO. Przybyło też mnóstwo zwolenników U. P. P. (Ukraińskiej Partji Pracy) **zagorzałych przeciwników „Unda“,** którzy nie dali przyjść do głosu drowi Celewiczowi. Na sali doszło do bójki, w czasie której **nie oszczędzono kandydata na posła p. Celewicza i bestjalsko go zmasakrowano, łamiąc mu prawą rękę.** Ciężko rannego przewieziono do Lwowa i tu oddano w opiekę **czołowemu kondydatowi listy Nr. 18 na Lwów, znanemu chirurgowi dr. Buraczyńskiemu,** który natychmiast zajął się udzieleniem pomocy swemu koledze.

LOKAUT METALURGICZNY W BERLINIE.

Berlin, 29. lutego. (Tel. G. P.). Jak donosi „Vorwärts“, **przemysł metalurgiczny Berlina postanowił ogłosić lokaut z dniem 3. marca.** Jednocześnie grozi **lokaut w całym saskim przemyśle hutniczym,** który może się **rozszerzyć również na terytorjum północno-zachodnich Niemiec.**

NIEOSTROŻNY STRZAŁ I JEGO SKUTKI.

Warszawa, 29. lutego. (ps.) Z Radomia donoszą: W bursie uczeń Wiśniewski nieostrożnie manipulował rewolwerem tak, że kula zraniła jego kolegę Serwatnickiego. Sprawca nieszczęścia przypuszczając, że kolega zginął, **popełnił samobójstwo.** Obu przewieziono do szpitala, gdzie walczą ze śmiercią.

KONFERENCJA MINISTRÓW MAŁEJ ENTENTY.

Genewa 29. lutego. (Tel. G. P.) W sobotę odbędzie się tu konferencja min. spraw zagr. państw Małej Ententy (Benesza, Titulescu i Marinkowicza). Titulescu, który 2. marca pr. uda się do Genewy, odroczył swoją podróż na 5 do 6 dni. Minister zabawi w Genewie do 13. marca **br., poczem uda się do Berlina i Londynu.**

Na porządku dziennym konferencji znajdą się m. i. sprawy: 1) St. Gotthard, 2) Stosunek Małej Ententy do Austrji, 3) Współpraca Małej Ententy **z Polską** i Bułgarją. Prócz tego Titulescu zda sprawę ze swych konferencyj z Mussolinim, Briandem, Stresemannem, zaś Benesz ze swych rozmów z kanc. Seiplem.

SKANDAL Z „PHOEBUSEM“ POCHŁONĄŁ 20 MILJ. MAREK.

Berlin 29. lutego. (Tel. G. P.) Jak donosi prasa, **afera subwencjonowania tow. filmowego „Phoebus“ przez Reichswehrę okazuje się jeszcze bardziej skandaliczną,** niż przypuszczano dotychczas. Straty Reichswehry poniesione w tej aferze mają przekraczać **20 milj. marek**

NAPAD RABUNKOWY NA KASJERA

Baranowicze, 29. lutego. (Tel. G. P.) Dziś dokonano napadu na kasjera Monopolu Państwowego Józefa Suchcckiego. Napastnik wyrwał Suchcckiemu teczkę z zawartością **34.500 zł.** Pościg na razie nie dał rezultatu

WEZUWJUSZ ZNOWU STRASZY.

Rzym, 29. lutego. (Tel. G. P.) **Wezuwiusz wznowił swoją działalność. Centralny krater wulkanu wyrzuca w krótkich odstępach czasu masy lawy.** Południowy stok Wezuwjusza oraz okolice, znajdujące się pod wulkanem **ulegają wstrząśnieniom.** Obserwatorjum włoskie wydało komunikat, stwierdzający, iż **nie należy się liczyć z większym wybuchem wulkanu.**

Dr. Żylski i Sobol uwolnieni.

Lwów 1. marca.

(—) Po przeszło tygodniowej rozprawie zapadł wczoraj **wyrok przeciw b. dyrektorom Oddziału lwowskiego Banku Zjednoczenia i tow. parcelacyjnego „Parcela“,** dr. Klaudjuszowi **Żylskiemu** i Wacławowi **Sobolowi.** Wczoraj prokurator Ogonowski wygłosił półtoragodzinne przemówienie, poczem przemawiali obrońcy dr. Dwernicki i dr. Batycki. Trybunał po naradzie wydał **wyrok uwalniający obu oskarżonych od winy i kary** z powodu braku przedmiotowej istoty czynu karygodnego.

Anonimowa desperatka w parku Kilińskiego.

Lwów 1. marca.

(—) Wczoraj około godz. 8 wiecz. przechodnie znaleźli w parku Kilińskiego **jakaś kobietę leżącą na ziemi bez przytomności.** Obok niej leżała wypróżniona **flaszeczka z jodyny. Nie ulegało wątpliwości, że kobieta ta w zamiarze samobójczym wypiła jodynę.** Odwieziono ją do szpitala, gdzie **desperatka nie chciała podać nazwiska, ani przyczyny swego kroku.**

27 dzień procesu o zamordowanie śp. Sobińskiego.

„Gazeta Poranna” jako materjał dowodowy w procesie przeciw członkom U. O. W.

Wczorajsza rozprawa stwierdziła znowu doniosłość sprawozdań prasowych które niestety nie cieszą się względami prokuratorji. -- Co mówi komisarz Konarski. -- Pierwsze zeznania szofera Hasmana miały cechę szczerości. -- Odczytanie numeru „Gazety Porannej”.

Lwów, 1. marca.

(—) Wczorajsza rozprawa o mord śp. kuratora Sobińskiego **stała pod znakiem** „Gazety Porannej“, o której przez cały dzień wspominali świadkowie, mówili obrońcy i prokurator, a w końcu Trybunał zarządził **odczytanie ustępu z numeru „Gazety Porannej“ z 24 października, w którym jest mowa, że sprawcy posługiwali się autem.**

Doniosła rola prasy.

Najwyższy czas, by rola ta została doceniona przez kompetentne czynniki.

Fakt ten, iż „Gazeta Poranna“ już przy zakończeniu postępowania dowodowego **stanowiła jedną z tez dowodowych oskarżenia,** jest niejako stwierdzeniem **sprawności aparatu informacyjnego naszego pisma, które jedyne podało szczegóły, zajmujące dziś ważne stanowisko w procesie.** Tu pozwalamy sobie zauważyć, że niestety **nie wszystkie władze i nie zawsze doceniają praktyczne znaczenie notatek dziennikarskich, zamieszczanych po wypadkach zbrodni.** Przypominamy, że kiedy w listopadzie ubiegłego roku dokonano **zamachu morderczego**

na Michała Huka

i kiedy wówczas „Gazeta Poranna“ podała okoliczności, wśród których zamach ten nastąpił, przyczem wyraziła przypuszczenia pewne, mogące dochodzeniom tym nadać właściwy kierunek a równocześnie mogące przez podanie pewnych szczegółów, tyczących się osób sprawców oddać usługi śledztwu policyjnemu — wówczas

została skonfiskowana,

przyczem konfiskatę umotywowano tem, że szczegóły te mogą zaszkodzić śledztwu (?) Tymczasem **długoletnia praktyka wykazuje, że na sto wypadków w 90 notatki dziennikarskie oddają nieocenione usługi dochodzeniom policyjnym i sądowym i że wiadomości dziennikarskie dostające się do rąk szerszego ogółu przyczyniają się**

do ujęcia sprawcy.

Jest to całkiem proste, bo skoro np. gazeta doniesie, że morderca X. ubrany w jasny płaszcz i czarny kapelusz, wzrostu średniego, mówiący źle po polsku itp., zbiegł ze Lwowa, to wówczas istnieje

szereg możliwości,

że po przeczytaniu tej notatki, ktoś z osób postronnych, przed jakiemi osobnik taki niema potrzeby ukrywania się, **może go zauważyć i donieść o tem władzom.**

Takich przykładów **możnaby wyliczyć tysiące.** Dlatego władze, zwłaszcza policyjne, **winny w jednym ręku zespolić dział informacyjny,** tak, by przeznaczony do tego urzędnik **mógł prasie po każdorazowym wypadku udzielać informacji dostatecznie obszernych,** takich, któreby ewentualnie mogły nawet **ułatwiać śledztwo** w imię dobra publicznego.

Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się zakomunikowaniem przez przewodniczącego Sądu **powziętych przez Trybunał uchwał.** Uchwalono przesłuchać świadków Stanisława **Kudewicza,** st. posterunkowego Władysława **Kuciela** i kom. Tadeusza **Konarskiego** — na okoliczność **zeznań szofera Hasmanna.** Ponadto Trybunał postanowił odnieść się do policji **o wyjaśnienia w sprawie notatki „Il. K. C.“ z dnia 22. lutego** donoszącej o zgłoszeniu się w policji osobnika, znającego rzekomo prawdziwych sprawców napadu. **(O osobniku tym i jego „wiadomościach“ piszemy osobno na innem miejscu).**

Z kolei Trybunał uchwalił odczytać dalsze **listy Janickiej i Dwernickiego,** oraz zeznania świadków **Barańskiego, Maksymiszyna, Koniecznego i Czarneckiego,** którzy w dniu mordu **z dalszej odległości widzieli sprawców i złożyli o tem zeznania w policji.** Następnie odczytano akta, odnoszące się do osoby osk. **Darmochwała,** poczem rozpoczęło się **przesłuchiwanie powołanych świadków.**

Zeznania komisarza Konarskiego.

Pierwszy zeznawał kom. **Tadeusz Konarski, kierownik I. komisarjatu P. P. Świadek zeznaje po zaprzysiężeniu,** że **był jednym z pierwszych, którzy zjawili się na miejscu zbrodni. Już w siedm minut po wypadku świadek przybył na miejsce, powiadomiwszy przedtem o wypadku Dyrekcję Policji.** Tego samego wieczoru świadek **przesłuchiwał szofera Batiatyńskiego, to jest tego, który wiózł jednego ze sprawców o godzinie pół do szóstej na ul. Królewską i z powrotem odwiózł go na plac Marjacki.** Po kilku dniach świadek w drodze konfidencjonalnej otrzymał wiadomość, że **szofer Hasmann przyznał się przed swym chlebodawcą p. Stanisławem Kudewiczem,** że następnego dnia po mordzie **po przeczytaniu „Gazety Porannej“ przypomniał sobie, iż on to właśnie wiózł sprawców na ulicę Tarnowskiego.**

4. listopada **Hasmanna sprowadzono do I. Komisarjatu** celem przesłuchania. By go nie zorjentować o celu prze-

Kłamliwe fantazje sztubaka Muzyki

jako epizod w procesie U. O. W.

WYJAŚNIENIE WZMIANKI „I. K. C.“. — RZEKOME ZEZNANIA SEMINARZYSTY OKAZAŁY SIĘ NOWYM „KAWAŁEM“. — BUJDA O NAPADZIE I ZRABOWANIU... KAMIZELKI. — MUZYKA WYPARŁ SIĘ WSZYSTKIEGO.

Lwów, 1. marca.

(—) W toczącym się obecnie procesie o mord śp. Kuratora Sobińskiego zaszedł **jeszcze jeden incydent godny uwagi.** Oto obrońcy postawili wniosek na **wyjaśnienie notatki „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ z d. 22. lutego br.** donoszącej, że do władz policyjnych **zgłosił się jakiś gimnazjalista, który ma rzekomo znać prawdziwych sprawców morderstwa.** Sprawą tą zainteresował się nasz sprawozdawca, któremu udało się ustalić, na podstawie informacji pochodzącej z kół nauczycielskich

istotny stan rzeczy:

Przed dwoma tygodniami Dyrekcja jednego ze seminarium lwowskich przysłała do policji lwowskiej stos protokołów, spisanych z uczniami swego zakładu, będącymi równocześnie mieszkańcami bursy im. Piramowicza. Mianowicie kilku młodzieńców tego zakładu **kolportowało wieść, że kolega ich niejaki Muzyka opowiadał im, że zna nazwiska**

prawdziwych sprawców mordu.

Po otrzymaniu tego materjału **zawezwano Muzykę,** który jednakowoż **wyparł się, jakoby o czemś podobnem wspominał.** Równocześnie okazało się, **że Muzyka jest osobnikiem już policji znanym z pewnego kawału,** jaki urządził radcy X., u którego mieszkał na stancji.

Oto razu pewnego **po godzinie 12 w nocy** Muzyka przyszedł do domu powalany błotem i doniósł opiekunowi, że **na ulicy został**

napadnięty i obrabowany

z gotówki 12 zł., oraz kamizelki.

Opiekun doniósł o tem policji, która wszczęła dochodzenia, lecz już następnego dnia służąca w czasie sprzątania w domu, **kamizelkę tę znalazła ukrytą pomiędzy bielizną.** Okazało się, że Muzyka oczywiście

sfingował napad

dlatego, że gdzieś stracił pieniądze. Z powodu tego wpłynęło przeciwko niemu **doniesienie karne do Prokuratury o wprowadzenie władzy w błąd.** W ogólności jest on znany swemu otoczeniu, jako **chorobliwy fanstasta i kłamczuch, który często swojemi opowiadaniami otoczenie całe wprowadza w błąd.**

Dlatego też policja do incydentu tego nie przywiązywała większego znaczenia i po przesłuchaniu Muzyki, który **wszystkiego się wyparł,** całą sprawę pozostawiła w spokoju.

słuchania, świadek oświadczył mu, że jest **ścigany za szybką jazdę** w ulicy Zielonej, a wówczas Hasmann **opisując swą jazdę ul. Zieloną zeznał, że w dniu 19. października jechał z dwoma pasażerami na ul. Tarnowskiego.** Zapytany, **skąd pamięta po upływie dwu tygodni** datę **19. października, Hasmann zeznał, że czytał w „Gazecie Porannej", iż sprawcy mordu autem wyjechali na miejsce zbrodni,** że wówczas **przypomniał sobie,** że on to właśnie tam ich wiózł, poczem **podał ich rysopis.**

Następny świadek Wład. **Kuciel,** st. posterunkowy był obecny w dniu 4. listopada podczas przesłuchania Hasmanna w policji i protokołował jego zeznania. Zeznania tego świadka pokrywały się z zeznaniami kom. Konarskiego.

Odczytanie ustępów z „Gazety Porannej".

Po tych zeznaniach obrońca dr. Starosolski **stawia wniosek na przeczytanie „Gazety Porannej" od dnia 21. października do dnia 14. listopada.** — Prokurator rozszerza ten wniosek o tyle, że żąda **przeczytania wszystkich dzienników lwowskich z tych dni.** Po pauzie **prokurator cofnął swój wniosek** natomiast przedłożył Trybunałowi dostarczony mu przez redakcję „Gazety Porannej" **egzemplarz tej gazety z datą 24. października,** zawierający ów ustęp o autach z tem, że pozostawia Trybunałowi **swobodną decyzję zrobienia z tego użytku. Trybunał po naradzie**

ustęp ten odczytał:

„Gazeta Poranna" z dnia 24. października 1926, str. 3:

„Likwidacja ruskich bojówek zamachowych, kierowanych ręką Berlina".

(—). Jak się dowiadujemy, dochodzenia policyjne w sprawie skrytobójczego morderstwa, dokonanego na osobie śp. kuratora Sobińskiego, zwolna lecz systematycznie postępują mimo, że napotykają wiele trudności z powodu braku klasycznych świadków zbrodni, którzy mogliby przy konfrontacji ewentualnych sprawców stanowczo rozpoznać. Świadkowie bowiem widzieli sprawców tylko z tyłu, opisali ich wygląd, oraz ich ubiory. Rzecz jasna, że mordercy zaraz po ucieczce, która w najdrobniejszych szczegółach była przygotowana zmienili swoje ubiory, by módz się swobodnie poruszać. Drobiazgowe dochodzenia policyjne przy nakładzie olbrzymich starań pozwoliły uzyskać dokładne szczegóły tej ucieczki. Ustalono mianowicie, że morderców odwiozło na ul. Królewską auto, które natychmiast odjechało. Mordercy zamówili sobie drugie auto do ucieczki, które oczekiwało ich u wylotu ul. Krasińskiego itd".

Po odczytaniu tego ustępu rozpoczęto dalsze czytanie zeznań świadków, poczem **rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego.**

„Tysiak, ty się u nas nie wychowasz!"

ZNAMIENNY PRZYKŁAD RUSKIEJ „MORALNOŚCI" PEDAGOGICZNEJ. UCZEŃ GIMNAZJALNY W HORODENCE ZATO, ŻE SPEŁNIŁ SWÓJ OBOWIĄZEK ZEZNAJĄC PRAWDĘ, ZOSTAŁ ZBOJKOTOWANY PRZEZ NAUCZYCIELI I KOLEGÓW RUSINÓW!

Lwów, 1. marca.

(—) W związku z toczącym się obecnie procesem **o mord na osobie śp. kuratora Sobińskiego,** warto zanotować ewenement, który w sferach ruskich nawet wywołał **silne wzburzenie.** Jak czytelnicy nasi sobie przypominają ze sprawozdań, jako jeden z pierwszych świadków zeznawał **17-letni uczeń gimnazjum ukraińskiego w Horodence, Dmyter Tysiak,** który w marcu 1927 bawił w Osmołodzie i **był pomocny Atamańczukowi w przekradaniu się przez granicę do Czechosłowacji.** Tysiak zeznaniami swemi **obciążył Atamańczuka**

Po powrocie z rozprawy do gimnazjum w Horodence spotkał się **z natychmiastowym bojkotem, przyczem tak dyrekcja, jak i gospodarz klasy udzielili mu cennej rady by w interesie własnym opuścił gimnazjum, gdyż jak mu powiedziano: „Ty się u nas nie wychowasz".** Wobec tego Tysiak zmuszony był prosić o świadectwo odejścia i obecnie wniósł podanie do Kuratorjum o przyjęcie go do Państwowego **gimnazjum polskiego.**

Fakt ten podajemy bez komentarzy, gdyż mówi on sam za siebie.

Sensacyjna rozprawa przed przemyskim sądem wojskowym.

UWOLNIENIE KAPITANA OD ZBRODNI SPRZENIEWIERZENIA — KONIA Z SIODŁEM.

(Od naszego korespondenta)

Przemyśl, w lutym.

Przed okręgowym sądem wojskowym toczyła się rozprawa przeciw kpt. 5. p. Strz. podhal., **A. Sz.,** który był oskarżony o sprzeniewierzenie — konia z siodłem oraz pewnych kwot z funduszów kompanijnych i pieniędzy tzw. rekruckich.

Obwiniony oficer, któremu wszyscy wystawili **jak najlepsze świadectwo,** miał na strzelnicy wojskowej w Radoszycach, opodal granicy czechosłowackiej zatarg z mjr. C., wskutek czego, będąc w stanie podpitym, chciał go nawet zastrzelić, został jednak w czas rozbrojony.

Następnego dnia, po wytrzeźwieniu, zdając sobie sprawę z doniosłości swojego postępku, nie namyślając się wiele, **uciekł na osiodłanym koniu przez bliską granicę do Czechosłowacji.** Tam sprzedał konia, poczem **pojechał do Austrji,** gdzie przebywał jakiś czas, poczem **na żądanie władz polskich został wydany naszym sądom wojskowym.**

Rozprawa, którą kierował z wielką sprężystością i dokładnością podpłk. K. S. **Żabski,** oskarżał mjr. **Burnatowicz,** bronił adw. dr. Józ. **Axer,** zakończyła się **wyrokiem uwalniającym kpt. Sz.** od sprzeniewierzenia, zasądzającym go natomiast **na 6 tygodni aresztu domowego za przekr. opilstwa.**

Wyrok ten odbił się nader sympatycznem echem w tut. sferach oficerskich, wśród których kpt. Sz. ma licznych przyjaciół.

Z TEATRU.

ZAMARŁY GRÓD,
opera w 3 aktach według Rodenbacha „Bruges la Morte" przez Pawła Schotta; muzyka E. W. Korngolda.

Lwów, 1. marca.

Belgijski poeta George Rodenbach **napisał słynny romans „Breges la** Morte", opracowany później scenicznie pt. „Le mirage" (Mara). Oba te utwory wolno przerobił Paweł Schott na libretto operowe, w którem przygoty bohatera romansu przedstawione są jako sen, a raczej jako wynik rozgorączkowanej fantazji, wywołanej przesadnym kultem dla zmarłej małżonki.

Właściwą akcję, która przedstawia się jako senna wizja, poprzedzają dłuższy wstęp i krótkie zakończenie; obie te części łączą się z senną wizją. Główni przedstawiciele akcji są tu i tam ci sami, podobnie jak w operach „Opowieści Hoffmana", „Żyd polski" i w. i.

W pierwszym obrazie widzimy pokój zmarłej małżonki Pawła, gdzie z chorobliwym pietyzmem zostało zachowane wszystko, co może przypomnieć zmarłą osobę. Niebawem wchodzi Paweł podniecony, zobaczył bowiem osobę, która na włos przypomina mu zmarłą Marję. Przyjaciel Frank odradza od takiej znajomości, lecz Paweł zaprasza tancerkę Marjettę, do siebie, pragnie bowiem w ten sposób wskrzesić w swej wyobraźni zmarłą małżonkę. Zarzuciwszy jedwabny szal, usiłuje ona przy dźwiękach lutni rozweselić Pawła. Lecz przypadkiem tancerka zoczyła obraz zmarłej z szalem i lutnią i poznaje podobieństwo oraz rolę, jaką ma grać dla Pawła. Rozgniewana odchodzi, ale Paweł zapatrzony w obraz Marji, zapada w półsen, a zjawa Marji, jako wynik jego podnieconej fantazji, staje przed nim i przestrzega przed złudną marą zalotnej tancerki.

W drugim obrazie Paweł widzi we śnie rozmaite, dziwne widziadła. Jest świadkiem, jak Marjetta zdradza go z jego przyjacielem, Frankiem. W towarzystwie rozbawionej drużyny Marjetta tańczy scenę z „Roberta Djabła" przy ponurym odgłosie dzwonów. Rozgniewanego Pawła umie łatwo uspokoić, ba nawet skłonić go do spędzenia wspólnej nocy miłosnej w mieszkaniu prawie już zapomnianej, zmarłej małżonki. W trzecim obrazie Paweł przypatruje się przez okno uroczystej procesji Bożego Ciała, podczas gdy Marjetta zajęta jest myślami, jakby go całkiem dla siebie posiąść. Pochód uroczysty zdaje się grozić Pawłowi, który z przerażeniem się zrywa. Marjetta podniecona i dotknięta dziwnem jego zachowaniem, szydzi z zmarłej małżonki, chwyta plecionkę włosów, najdroższą pamiątkę po zmarłej Marji, zarzuca ją sobie na szyję i bezwstydnie tańczy. Paweł do szaleństwa podniecony, rzuca Marjettę na ziemię i dusi plecionką włosów zarzuconą około jej szyi.

Wstrętna mara znikła, Paweł się budzi ze snu i przyznaje, że zmarli nasy-

---

FEJLETON „GAZ. POR" z d. 2. III. 1928.

OSIP KALENTER.

Na dancingu.

Z początku zachowywała się zupełnie tak samo jak wszyscy, tańczyła z każdym bez wyboru, słuchała te same płaskie dowcipy, uśmiechała się po każdym dwuznaczniku i między jednym tańcem a drugim pudrowała sobie twarz.

Potem powstał ów wypadek z grubym jegomościem. Gruby jegomość skłonił przed nią swój tłusty kark, tak, że widziała nawet przez odstający kołnierzyk jego tłuszczem zalane plecy.

— Czy mogę poprosić?

Tańczyli charlestona. Ponieważ gruby jegomość pozwolił sobie na rzeczy nieprzystojne, zostawiła go pośrodku sali i odeszła. On za nią.

— Piękna damulko!... — i inne podobne epitety rzucał w jej stronę.

To zwróciło powszechną uwagę. Kobiety chichotały. Panowie stroili sobie z niej pikantne żarty.

Młoda niewiasta była bliska płaczu. Nikt już nie zwracał na nią uwagi. I rozpłakałaby się z pewnością, gdyby w tej samej chwili nie zbliżył się do niej jakiś elegancki młodzieniec bardzo przystojny, który cicho i dyskretnie zapytał, czy nie mógłby usiąść z nią przy stoliku.

— Cóż to była za scena?

— Ach, nic... Nie jestem jeszcze tylko przyzwyczajona... Ale kto tu przychodzi, nie może być na nic innego przygotowany...

— Skąd się pani wogóle tu wzięła?... — zapytał młodzieniec, który zauważył w tej chwili jej niezgrabnie szminkowane policzki....

— Rozpoczynam dopiero takie życie...

W oczach jej malowało się wielkie zakłopotanie.

— Dlaczego chce pani rozpocząć takie życie?...

— Dlatego, że tak chcą mężczyźni... Miłość jest dla nich rzeczą obojętną, wierność nudzi ich, nic więc dziwnego, że proste serce, które wierzy jeszcze w podobne ideały musi być ukarane... O, bardzo musiałam odpokutować za mą głupotę...

Młodzieniec powinien był właściwie powiedzieć coś pocieszającego, coś w tym guście, że przecież nie wszyscy mężczyźni... Nic wiem jaki to wywołałoby skutek. Zresztą, ponieważ nie powiedział, młoda niewiasta ciągnęła dalej:

— Gdy wyszłam za mąż, sądziłam, że wystarczy kochać tylko z całego serca... Omyliłam się... Doszłam wkrótce do wniosku, że prawdziwa miłość w dzisiejszych czasach jest bezużyteczna, ofiarność moja nie znalazła zrozumienia, po pewnym czasie zostałam samotna... Pewnego dnia dowiedziałam się, że mąż mnie zdradza... Przestał się troszczyć o mnie i o swe interesa... Zbankrutował... Może to było nawet złośliwe bankructwo gdyż dla siebie i dla niej miał zawsze pieniądze... Potem uciekł odemnie... Z nią... Zwykła, codzienna historja, wiem o tem... Właśnie dlatego, że to była zwykła historja, wyciągnęłam z niej konsekwencje. Przez trzy wieczory siedziałam samotnie, płacząc, w naszym umeblowanym pokoju. (Nasze mieszkanie sprzedaliśmy.) Dziś zbudziłam się z tego strasznego snu i przyszłam tutaj... Przyszłam tu jeszcze z tego względu, że jestem zupełnie bez środków...

Oczywiście, że zwykła codzienna historja i uprzejmy, dobrze wychowany młodzieniec słuchał, bawiąc się w roztargnieniu torebką nieznajomej.

Nagle spojrzał na nią i rzekł:

— Czy nie chciałaby pani rozpocząć ze mną nowego życia?... Gdziekolwiekbądź?... W innym kraju...

Drgnęła z przestrachu, stało się to tak nagle, a ona przed udzieleniem odpowiedzi musiała obejrzeć młodzieńca, jego oczy, z których patrzała niezachwiana stanowczość, jego usta, które spoglądały tak poważnie, wargi, które troszkę drżały i które przed chwilą rzuciły tak stanowcze pytanie. Kim był ten człowiek? Co on przeszedł w swem życiu? Cóż go skłoniło do tego, że chciał z nią uciec? On jeden ją rozumiał, on jeden gotów był poświęcić dla niej wszystko, on jeden nie zawahał się ani przez chwilę.

On był jej ratunkiem, jedynym celem!

O, tak, mogliby razem pracować, rozpocząć nowe życie pod obcem niebem, wśród innych ludzi... Można byłoby o wszystkiem zapomnieć... On nic nie mówił o miłości, nie bawił się w komplementy jak inni...

Chciała już powiedzieć:

— Tak... Zgadzam się... Uciekajmy... Już teraz...

Lecz w tej samej chwili do stolika zbliżył się kelner i rzekł do młodzieńca:

— Pańska żona, panie doktorze, czeka w westibulu...

Młodzieniec podniósł się z krzesła. Był blady. Wyciągnął drżącą rękę do nieznajomej:

— Przepadło... — rzekł, uśmiechając się bezsilnie i blado.

Poczem odszedł od stolika ze spuszczoną głową.

Znajomość, pożegnanie i ta milcząca scena — wszystko to odbyło się tak szybko, że młoda niewiasta była oszołomiona.

Przed jej oczyma wszystko się kręciło w jakimś djabelnym tańcu — cała sala, stoliki, ludzie.... Muzyka huczała... Czuła jakiś tępy ból, jakąś pustkę...

Mechanicznie sięgnęła po torebkę... Czy nie zdawało jej się przed chwilą, że nieznajomy młodzieniec coś tam włożył... Może swą wizytówkę?... Może jakąś kartkę, która jej wskaże drogę do niego?...

Szybko otworzyła torebkę.

Między puderniczką a karminem leżała paczka banknotów.

Tłum. **F. M.**

łają takie sny, jeśli się nimi zbyt zajmujemy. Uduszona przez niego w śnie Marjetta zjawia się jeszcze raz, w rzeczywistości. Lecz Paweł nie chce jej więcej widzieć, ponieważ już się wyleczył z swego szału. Wraz z przyjacielem Frankiem opuszcza miasto, w którem wszystko przypominało mu drogą zmarłą, tak że miasto Bruges i zmarła Marja tworzyły dlań jedną całość.

Eryk, Wolfgang Korngold, kompozytor tej opery, choć liczy ledwie 30 lat, należy dziś do dobrze znanych twórców muzycznych. Syn znanego krytyka muzycznego wiedeńskiej „Neue Freie Presse", operą „Zamarły gród" już w r. 1920 zyskał nazwisko europejskie, a zeszłego roku wystawiony „Cud Heljany" zjednał mu sławę także w Ameryce. W rozwoju muzycznym Korngold idzie śladami Straussa, Debussy'ego, Regera i Schönberga. Wśród nowoczesnego rozwoju hammonji i prowadzenia głosów, Korngold kładzie również nacisk na pierwiastek melodyjny, gdzie głos śpiewany dominuje nad orkiestrą, tworząc w taki sposób operę w całem tego słowa znaczeniu śpiewną. Ciekawa jest u niego zdolność twórcza i konsekwencja żelazna w tematycznem opracowaniu myśli, przez co dany jest niejako muzyczny pomost między rzeczywistością a senną zjawą. W silnie stopniowanem opowiadaniu Pawła motyw Marji zwolna przekształca się w motyw Marjetty, a na oznaczenie, czem Marjetta jest, orkiestra odzywa się rytmem tanecznym. Akordowy temat dzwonów i ciekawe dźwięki orkiestry w chwili, gdy Paweł pozostaje sam i myśli o plecionce włosów po zmarłej małżonce, interesują nasze ucho.

Korngold to rasowy muzyk, który ma bystre oko dla sceny; jako wybitny kompozytor dramatyczny umie należycie rozwijać i prowadzić do silnego napięcia. Temperament młodzieńczy, ożywiona rytmika i namiętność melodji cechują jego twórczość sceniczną. Motywy znamionują nie tylko osoby i rzeczy, lecz posiadają także znaczenie symboliczne, ułatwiające zrozumienie zdarzeń i uczuć podczas rozwoju zjawisk sennych. Śpiew z lutnią, w tonie ludowym, posiada znamiona popularności. Trafny kontrast daje od ulicy dolatujący marszowy śpiew drużyny Marjetty. Charakterystycznie występuje, a raczej przeraża ucho dysonujący akord w chwili, gdy Marjetta, patrząc na obraz, widzi sobowtór. Jestto niby motyw przeznaczenia, który się znowu odzywa, gdy Paweł zabija Marjettę. W scenie z zjawą Marji odzywają się interesujące dźwięki i modulacje, tony pełne tęsknoty i bezbrzeżnego smutku.

Prócz motywów dzwonów i monologu Pawła uderza w drugim obrazie demoniczna serenada Pierrota, a przedewszystkiem wielki i dramatycznie doskonale stopniowany duet miłosny między Pawłem a Marjettą. W charakterze flamandzkiej pieśni kościelnej trzymany chór dzieci i uroczysta procesja, do czego przyłącza się nowy motyw dzwonów, interesują w trzecim obrazie. Cały blask orkiestralnych efektów dźwiękowych odzywa się w scenie tańca Marjetty z włosami zmarłej; jest to scenicznie doskonale obmyślany moment, który trzyma w silnem napięciu zarówno ucho jak i oko. Krótki ustęp orkiestralny maluje niejako powrót Pawła ze snu do rzeczywistości. Tancerka wraca jeszcze raz, lecz Paweł jej nie widzi, a jej motyw, przekształcony, gubi się.

Wystawieniem tego wielce interesującego dzieła scenicznego teatr lwowski poszedł o duży krok naprzód. Zaskarbił sobie uznanie zarówno szerszej publiczności, jak i zawodowych muzyków. Operą tą teatr teraz nawiązał bliższy kontakt z publicznością, która dotąd, może z powodów słusznych, odnosiła się apatycznie do tegorocznego sezonu operowego. Zadaniem teatru będzie więc ten korzystny zwrot utrzymać, względnie potęgować.

Nasz dawny zespół operowy udowodnił, iż posiada ambicję artystyczną i umie się zdobyć na duży wysiłek. Żmudna praca i szczery zapał dały wspaniałe przedstawienie. Kapelmistrz p. **Lehrer** trafnie odczuł styl tej muzyki, wypracował sumiennie stronę wokalną i orkiestralną, a przy odpowiedniej dynamice i ożywieniu tempa umiał wydobyć piękność partytury i wywołać w danym momencie wymagane wrażenie dramatyczne i muzyczne. Wystawieniem swego czasu Straussowskiej „Salome", Mozartowskiego „Figara", a teraz operą „Zamarły gród" p. Lehrer zapisał się niezatartemi zgłoskami w pamięci muzyków lwowskich.

Trudną, podwójną rolą Marji-Marjetty p. **Platówna** wprost zachwyciła słuchaczy. Wedle potrzeby była demoniczno-zmysłową zalotnicą, lub wyglądała niby święta, szczerze kochająca małżonka. Wspaniały jej głos o szlachetnym metalicznym dźwięku brzmiał prześlicznie i trzymał nasze ucho w ciągłem naprężeniu. Pantję Pawła śpiewał p. **Perkowicz** z uczuciem i należytym artyzmem. Opowiadanie w odsłonie pierwszej i końcowe pożegnanie z pokojem zmarłej dały p. Perkowiczowi sposobność do rozwinięcia szerokiej kantyleny i popisania się wybitnemi zaletami swego głosu, zwlaszcza pięknem „mezza voca". P. **Płoński** za doskonale odśpiewaną piosnkę w drugiej odsłonie zbierał oklaski przy otwartej scenie. Wydatnie brzmiał głos p. **Green** w roli Brygidy.

Sceny zespołowe (pp. Hinglerówna, Okońska, Ostrowski i Szymonowicz) oraz rola tancerza Gastona (p. Hilsenrat) były doskonale przygotowane. Osobne uznanie dla orkiestry, która się spisała dzielnie. Całość trafnie wyreżyserował p. **Tarnawski** wedle szczegółowego scenarjusza wiedeńskiego. Jeśli efekty świetlne i zmiany dekoracyjne nie zupełnie dopisały, to nie jego w tem wina. Dekoracje pp. **Balka** i **Różańskiego** były malownicze, lecz w drugiej odsłonie zamało było przestrzeni i pierwiastku groteskowego. Kostjumy z pracowni p. **Linhardtowej** były gustowne i dawały malowniczy widok. Urządzenia sceny dokonał p. **Stahl** pięknie.

Całość przedstawienia, które stało na wysokim poziomie artystycznym, wywarła silne wrażenie na niezwykle licznie zebranej publiczności. Widoczne było duże i szczere zainteresowanie, czemu dawano wyraz, oklaskując wykonawców przy otwartej scenie i po każdym akcie. Po drugim akcie zgotowano artystom oraz kapelmistrzowi i reżyserowi zasłużoną i serdeczną owację. — Nuzyly zbyt długie antrakty, wskutek czego przedstawienie przeciągnęło się późnej godziny.

w z. **Gruder**

Koniec „karjery" króla bandytów

DZIWNE KOLEJE ŻYCIA BANDYTY GRECKIEGO, MATAROSA. — NA STOKU SŁAWNEGO PARNASU. — ROMANTYCZNĄ HISTORJA. — SZEREG LAT WIELKIEJ WŁADZY. — PRZYSZŁA KRESKA NA MATYSKA. ZEMSTA ZAWZIĘTEGO MŁODZIEŃCA. — NIEFORTUNNA WIZYTA U LEKARZA. — FATALNY STRZAŁ.

Ateny, w lutym.

(H.) Niedawno został w Atenach stracony

Mataros,

zwany królem bandytów greckich. Mataros prowadził życie **tak romantyczne,** że mogłoby ono stać się tematem **najbardziej fascynującej powieści.**

Był to mężczyzna niezwykłej **siły, odwagi i piękności.** Bandytą stał się z

miłości.

Zapłonął gorącem uczuciem ku **Anicie,** córce bogatego wieśniaka. Ale ojciec dziewczyny wolał wydać ją za zamożnego kupca. W duszy Matarosa zawrzała

burza namiętności.

Zawiedziona miłość, zraniona duma, chęć zemsty **kotłowały dziko w sercu** krewkiego młodziana. Podczas uroczystości weselnej wtargnął do kościoła, **zastrzelił kupca** i uciekł w góry.

Zamieszkał na stoku

sławnej góry Parnas.

Wkrótce około niego zgromadziła się **banda ludzi,** gotowych na wszystko. Swą „karjerę" bandycką rozpoczął napadem na posiadłość bogatego wieśniaka, którą **puścił z dymem.** Niebawem stał się

postrachem

całej Attyki, a za głowę jego wyznaczono **olbrzymią sumę czterdziestu tysięcy drachm.** Mataros nie dał jednak nikomu sposobności do **zarobienia tej sumy.** Przez szereg lat uprawiał swoje „rzemiosło" i posiadał **bardzo wielką władzę.**

Ale przyszła wreszcie **kreska na Matyska.** Syn pewnego kupca, zamordowanego przez Matarosa, stał się dla bandyty

niezwykle groźnym przeciwnikiem.

Tropił go i śledził **z namiętnością i wytrwałością,** która musiała wreszcie zostać uwieńczona powodzeniem — zwłaszcza, że król bandytów nieco już ociężalszy nie posiadał dawnej **ruchliwości i sprawności.**

Mimo to jednak tylko przypadkowo udało się owemu młodzieńcowi **zemścić na królu bandytów.**

Pewnego dnia Mataros, odczuwając **bole w nodze,** przybył do wioski, leżącej u stóp Parnasu, aby zasięgnąć porady u zamieszkałego tam

lekarza.

Dowiedział się o tem w jakiś sposób **Mantesco** — tak się zwał ów młodzieniec — i ukrył się w pobliżu domku lekarza.

Czekał tak dwie godziny, ale naprózno. Wszedł do domku i zapytał służącą, czy bawi jeszcze u doktora pacjent, który tam wszedł przed **dwiema godzinami.** Dowiedział się jednak, że bandyta opuścił właśnie domek, ale

tylnemi drzwiami.

Jak oparzony rzucił się Mantesco na drogę, prowadzącą w góry. Zdaleka ujrzał rzeczywiście

sylwetkę człowieka,

śmiało wspinającą się po stromej ścieżce górskiej. Przestrzeń była zbyt daleka, aby móc mierzyć. Mimo to młodzieniec prawie na oślep **dał strzał.** Ku niewymownemu zdziwieniu ujrzał, iż strzał był

celny.

Ów człowiek stoczył się, **jak kamień** po skałach, aż wreszcie zatrzymał się **w rzeczce górskiej.**

Pośpieszył tam natychmiast Mantesco i sprawdził tożsamość zastrzelonego. Był to istotnie **król bandytów, Mataros.**

Na wieść o jego śmierci pośpieszyły na to miejsce tłumy ludzi. Wiele osób **żałowało nawet bandyty,** gdyż dla ubogich i słabych był obrońcą i opiekunem, a napadał tylko złych i bogatych.

Mantesco otrzymał **wyznaczoną nagrodę.**

Gorszące zajście w Trembowli

APEL WŁOŚCIAN TREMBOWELSKICH DO NUNCJUSZA PAPIESKIEGO W WARSZAWIE, KS. PRYMASA HLONDA I KS. ARCYBISK. TWARDOWSKIEGO.

(Od naszego korespondenta.)

Trembowla, 29 lutego.

Dziś wysłano do księdza Arcybiskupa Twardowskiego, Prymasa Hlonda i nuncjusza papieskiego następującą depeszę:

Zebranych dziś w sali „Sokoła" w Trembowli ośmiuset włościan polskich, wysyła skargę do Waszej Przewielebności na księdza Matusa z Husiatyna, który przy pomocy siedmiu podpitych rozbijaczy próbował rozbić wiec polskich włościan, ponieważ oświadczyli się za Rządem. Aby nie dopuścić do rozlewu krwi, musieliśmy rozwiązać wiec, gdyż sponiewierano księdza i próbowano go obić. Księdza Matusa strącono mianowicie z trybuny, na którą się wdarł wbrew woli obecnych. Zapytujemy, czy zakaz ks. Arcybiskupa Twardowskiego nie odnosi się do księdza Matusa, który pięcioletniem nierobstwem zdradził nasze zaufanie. Jeżeli tak dalej będzie to lud polski odwróci się od niegodnych pasterzy, którzy zaniedbując duszpasterstwo, szukają świeckich zaszczytów.

Podpisują sami włościanie powiatu trembowelskiego: **Głowacki Michał,** przewodniczący wiecu, **Dabik Franciszek** zastępca, **Kasztelan Antoni, Wojtowicz Michał, Wojtowicz Maciej, Olejnik Piotr, Zawistowski Michał Zygmunt Jan, Frankiewicz Wawrzyniec, Senecki Jan, Gomulicki.**

—o—

Joanna Dattnerowa

wdowa po bł. p. Hermanie Dattnerze

Zmarła po długich a ciężkich cierpieniach dnia 28 lutego 1928.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we czwartek dnia marca 1928 o godz. 12 w południe z domu żałoby przy ul. Mickiewicza 4 na cmentarz izraelicki, na który w głębokim smutku pogrążona rodzina krewnych i znajomych zaprasza.

Uprasza się nie składać wizyt kondolencyjnych.

NADESŁANE.

KOMUNIKAT.

W myśl reskryptu Dyrekcji Policji do L. 8621/28. zarządzonem zostało, że w dniach 2., 3., 4., 10. i 11 marca br. we Lwowie, jako w dniach przedwyborczych zakazaną została sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych **pod rygorem wysokich kar, względnie cofnięcia koncesji.** Wzywa się przeto wszystkich członków do przestrzegania tegoż.

Zarazem Stowarzyszenie **apeluje do konsumentów,** by w tych dniach nie żądali i wstrzymali się od konsumowania alkoholi nie narażając przedsiębiorców na kary, gdyż także konsument może być w myśl ustawy na równi ze sprzedawcą pociągnięty do odpowiedzialności.

Stowarzyszenie

Gospodnio-Restauracyjne i pokrewnych zawodów we Lwowie.

1933

Pierścień miljonera.

EKSCENTRYCZNOŚĆ MILJONERÓW AMERYKAŃSKICH. — DLACZEGO KREZUS SIĘ NIE ŻENI? — ORYGINALNY POMYSŁ. — PIERŚCIEŃ Z PIĘCIOMA BRYLANTAMI. — ANI ŻART, ANI MISTYFIKACJA. — SZCZĘŚCIE PIĘKNEJ MABEL. — LOS, KTÓREMU MĄDRA DZIEWCZYNA POMAGA. — SYTUACJA MOCNO POWIKŁANA. — WSZYSTKO KOŃSZY SIĘDOBRZE.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Nowy Jork, w lutym.

(H). Miljonerzy amerykańscy, to ludzie często

ekscentryczni,

odróżniający się wyraziście od szerokiej, przeciętnej rzeszy zwyczajnych śmiertelników. Stanowią jednak właściwie tylko

spotęgowanie cech,

tkwiących w duszy Jankesa; nigdzie bowiem niema tylu — jak na smak europejski — **dziwactw,** co właśnie w Nowym Świecie.

O niezwykłym pomyśle miljonera

Johna Bensona,

jednego z najbogatszych ludzi w Ameryce, właściciela kilku **fabryk konserw mięsnych w Chicago,** opowiadają obecnie pisma amerykańskie:

John Benson liczy obecnie **39 lat.** Mimo to jednak dotąd nie założył **ogniska domowego.** Gdy przyjaciele i znajomi pytali go o przyczynę, odpowiadał:

— Kilkakrotnie już decydowałem się na **krok stanowczy.** Zawsze jednak zjawiała się **przykra refleksja:** Skąd pewność, że owa wybrana pragnie poślubić mnie, a

nie moje miljony?

Majątek zrobił mnie **nieufnym i ostrożnym.** Nie chcę pędzić życia przy boku kobiety **wyrachowanej i oczekującej** może z tęsknotą mojej śmierci, aby połączyć się z tym, którego kocha naprawdę...

Trudno odmówić rozumowaniu miljonera słuszności. Dalszy jednak proces logiczny, który wynikł z tych zasadniczych założeń, dowodzi właśnie **ekscentryczności Bensona.** Oto postanowił wybór żony dla siebie narzucić

losowi.

A uczynił to **w następujący sposób:**

Pewnego dnia we wszystkich niemal większych pismach amerykańskich okazał się następujący list otwarty, podpisany przez Bensona: **„W obecności dwóch świadków, związanych obowiązkiem zupełnej dyskrecji, zakopałem w ziemi pierścień złoty, opatrzony pięcioma brylantami. Osoba płci żeńskiej, która wręczy mi ten sam pierścień, zostanie moją żoną“. Obietnica moja nie jest bynajmniej żartem lub mistyfikacją. Zaręczam to słowem honoru“.**

List wywarł bardzo silne wrażenie. Wśród mieszkanek Chicago

zakotłowało.

Ale nawet Amerykanki, zamieszkałe w innych stronach, zjeżdżały tłumnie do rodzinnego miasta miljonera, aby rozpocząć **poszukiwania.**

Setki kobiet zabrały się do kreciej pracy. Rozmaite rączki, gładkie i pomarszczone, zniszczone pracą i wypielęgnowane, brzydkie i prześliczne **zanurzały się w ziemi** w poszukiwaniu pierścienia.

A Benson **czekał cierpliwie** na rozstrzygnięcie losu.

Po kilku tygodniach zjawiła się u niego piękna córka ogrodnika

Mabel Durbake.

Ojciec jej posiadał dom i spory obszar gruntu **w niewielkiej odległości od Chicago.** Urocza **blondynka** o ognistych, czarnych oczach, purpurowych usteczkach i perłowych ząbkach, oznajmiła mile zdziwionemu krezusowi, że znalazła pierścień

w marchwi,

rosnącej **na gruncie ojca.** Widocznie pierścień — ciekawym fenomenem natury — wszedł do **miąższu marchwi** w ziemi, w której go **miljoner umieścił.**

Uradowany Benson zawezwał świadków, którzy stwierdzili, że wraz z miljonerem wybrali się autem za miasto i zakopali pierścień w tem miejscu, gdzie go odnalazła **piękna Mabel.** Miljoner głosił teraz wobec całego świata

mądrość losu,

który mu tak **cudowną wybrał żonę.** Ale niebawem oblał go

kubeł zimnej wody.

W ciągu dni najbliższych okazało się, że pierścień dostał się w ręce nie pięknej Mabel, lecz dziewczynie, zajętej u ogrodnika,

Małgorzacie Braden.

Znaleziony klejnot, którego znaczenia i wartości nie znała, pokazała Małgosia córce swego służbodawcy. Mabel odrazu poznała klejnot i za niewielką stosunkowo sumę **odkupiła go od dziewczyny.**

A więc miljoner powinienby był właściwie ożenić się z Małgosią. Myśl połączenia się z tą prostaczką budziła w nim jednak wprost

rozpacz bezgraniczną.

A Mabel wywarła na nim ogromne wrażenie i przyspieszyła **bicie jego nieufnego serca.** Trudno było uchylać się od słowa honoru. Zaproponował zatem Benson właściwej znalazczyni

bardzo pokaźne odszkodowanie,

a sam oświadczył się o rękę Mabel...

Rycina nasza przedstawia podobiznę obu **rywalek** i miejsce, w którem pierścień został zakopany.

Kurs pożarnictwa dla instruktorów powiatowych.

URZĄDZA MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH.

Lwów, 29 lutego.

Ze względu na brak ukwalifikowanych instruktorów w strażach pożarnych, zmuszony został Małopolski Związek Straży Pożarnych w porozumieniu z władzami centralnemi urządzić we Lwowie **3 do 4-ty godniowy kurs przeszkolenia** instruktorów zawodowo pracujących.

Na kursie, który rozpocznie się 12 b. m. wykładane będą oprócz **ćwiczeń zawodowych** następujące przedmioty: Konstrukcja narzędzi ogniowych, taktyka pożarnicza, organizacja Straży pożarnej i ich władz, ustawy budowlane i ogniowe, pierwsza pomoc w nagłych wypadkach, motory spalinowe w połączeniu z sikawką obrotową, zasada budownictwa ogniotrwałego, organizacja „Przysposobienia Wojskowego“, chemja w pożarnictwie.

Kandydaci mają ze sobą przywieść koc, małą poduszkę i możliwie kompletny mundur strażacki z uzbrojeniem.

Zgłoszenia nadsyłać należy do dnia 5 marca 1928, pod adresem Małopolskiego Związku Straży Pożarnych, Lwów, ul. Piekarska 26.

Prezydent: dr. Leonard Stahl, m. p., Dyrektor: Bolesław Wójcikiewicz m. p. Radca pożarnictwa.

Troja leżała w mitycznej Atlantydzie?

SENSACYJNA TEZA BAWARSKIEGO UCZONEGO. — NIE W AZJI MNIEJSZEJ, LECZ NA SAHARZE TOCZYŁY SIĘ HOMERYCKIE BOJE.

Berlin, w lutym.

(c.) W naukowych środowiskach niemieckich, żywo są komentowane sensacyjne oświadczenia monachijskiego profesora, Pawła Borkhardta, tyczące się miejsca, gdzie się znajdowała Troja.

Znakomity geograf, zgadza się całkowicie z tymi uczonymi, których prace, **podważyły znaną teorję Schliemanna,** dowodzącą, że starożytny Ilion był miastem w Azji Mniejszej. Teza ta, zostanie ostatecznie porzuconą. Borkhardt stawia nową tezę, popierając ją niezwykle interesującemi szczegółami. Po piętnastoletnich badaniach i poszukiwaniach w Azji Mniejszej i półn. Afryce, doszedł do wniosku, że **Troja była miastem poświęconem bogowi Posejdonowi w legendarnej Atlantydzie,** o której tyle w ostatnich latach mówiono.

Atlantyda znajdowała się tam, gdzie istnieją obecnie **słone bagniska. Chott el Djerid, w Tunisie.**

Stąd wniosek, że słupy Herkulesa to nie były dwie przeciwległe skały przesmyku gibraltarskiego, jak się sądzi ogólnie, — ale **dwa występy wzgórz Ahaggari,** które historycy egipscy nazywali **górą Taloc;** następnie, że rzeka Skamander o dwu źródłach, — jednem gorącem, drugiem — zimnem, była strumieniem, podobnym do strumieni z temiż właściwościami **w kraju Senussich.**

Opierając się na twierdzeniach prof. Borkhardta, należałoby przyjąć, iż Ilion Homera, stolica Atlantydy, był zdobyty szturmem przez Greków na 1250 lat przed narodzeniem Chr. Pana, w czasie niewiele poprzedzającym **wielkie trzęsienie ziemi, które pogrążyło w falach morskich Atlantydę i jej stolicę.**

Jeszcze kilka małych badań, nieco poszukiwań i wszystko zostanie wyjaśnione — zapewnia monachijski profesor.

—o—

Dwuletnia naprawa dzwonnic bazyliki.

Rzym, w lutym.

(c.) Związek rzymskich pracowników budowlanych „Campanari“, zajmujący się specjalnie utrzymaniem w porządku dzwonnic bazylik rzymskich, przystąpił — jak donoszą z Rzymu — **do obliczonej na dwa lata naprawy dzwonnic kościoła św. Piotra.**

Belkowanie, na którem zawieszony jest największy dzwon kościoła, pochodzi z 1748 roku i ucierpiało mocno wskutek zmian atmosferycznych. Sama zmiana tego belkowania trwać będzie przez dwa miesiące, gdyż trzeba je zmieniać częściowo, aby nie przerywać działalności dzwonu. Zresztą w tej największej świątyni świata **wciąż jest coś do naprawy.** Tak n. p. skończono właśnie układać nowe płyty marmurowe posadzki w prawej nawie kościoła. Zużyto na to 600 metrów kwadratowych białego i kolorowego marmuru kararyjskiego.

Zrestaurowano również kaplicę Klemensa XI. Odnowiono złocenia i obrazy i w kaplicy znów odbywają się nabożeństwa.

—o—

Sposób na lenistwo.

Jak sędzia zamierza radykalnie uleczyć niepoprawnego śpiocha.

N. Jork, w lutym.

(c.) Pani **Marie Walther,** zamieszkała w Chicago, ma syna nicponia, z którym nie może sobie dać rady. Młodzieniec ten, liczący 20 wiosen, tracił każdą posadę z powodu **bezprzykładnego lenistwa,** przez co matka jego nieraz musiała dobrze kręcić głową, aby znaleźć pieniądze na utrzymanie siebie i swego kupidynka.

Do najczulszych stron Joe należało ranne wstawanie. Nareszcie po daremnych próbach i namowach, pani Marie udała się ze skargą do sędziego, a ten **skazał Joego, by meldował się w sądzie codziennie rano o godzinie 8-mej przez cały rok.**

W razie nie zastosowania się do tego wyroku, sędzia zagroził Joemu **przymusową pracą** w domu popraw czym.

KRONIKA

1 Marca
Czwartek
Albina i Antoniny

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA

TEATR WIELKI:

Czwartek, 1. marca „Zamarły gród", po raz drugi.

Piątek, 2. marca „Gra miłości i śmierci", dramat Rollanda.

Sobota, 3. marca o 3.30 pop. „Zrzędność i przekora" i „Panna mężatka" — Przedstawienie dla młodzieży szkolnej, premjera.

TEATR NOWOŚCI

Czwartek, 1. marca „Tylko Ty", operetka W. Kollo — premjera.

Piątek, 2. marca „Tylko ty".

Sobota, 3. marca „Tylko ty"

*

Teatr Wielki daje dziś po raz drugi przepiękną operę Eryka W. Korngolda „Zamarły Gród", której wtorkowa premjera wypełniła salę teatru do ostatniego miejsca i odniosła, mimo pewnych usterek czysto technicznych w III. akcie, łatwych do skorygowania, wybitny sukces artystyczny. Zarówno świetna, zwycięska, drgająca uczuciem i dramatycznością muzyka Korngolda, oraz niezwykle nastrojowe i efektowne libretto, jak i doskonałe wykonanie muzyczne (kapelmistrza J. Lehrera) i wokalne (świetne popisy artystyczno-wokalne pp. Platówny, Green-Skazowej, Perkowicza, Płońskiego i in.) oraz staranna reżyserja całości dzieła, wywierają niezatarte wrażenie i rokują nowej operze pierwszorzędne powodzenie. Jutro w piątek powtórzenie wspaniałego dramatu Romain Rollanda: „Gra miłości i śmierci".

Sobotnie przedstawienie popołudniowe dla młodzieży szkolnej d. 3. bm. zapowiada się niezwykle interesująco. Na przedstawienie to złożą się dwie znakomite komedje polskie: „Zrzędność i przekora" Al. Fredry i „Panna Mężatka" J. Korzeniowskiego — obie w wyborowej reprezentacji artystycznej, pod reżyserją dyr. Trzcińskiego i p. M. Jednowskiego. Ceny miejsc najniższe.

Teatr Nowości występuje dziś z premjerą nowej, przedwcipnej operetki Waltera Kollo: „Tylko Ty...", cieszącej się wszędzie ogromnem powodzeniem, dzięki świetnemu librettu, które jest znakomitą, arcywesołą farsą i barwnej, szampańskiej, nawskroś współczesnej muzyce. Nowa operetka ukaże się w inscenizacji reżysera M. Tatrzańskiego — w czołowych partjach wystąpią pp.: Korabianka, Żabczyńska, Dembowski, Tatrzański, Ruszkowski, Kowalski, Bojanowski i Kopczyński. Opracowanie muzyczne kapelmistrza R. Wojnarowicza. Tańce i ewolucje układu baletmistrza J. Ciesielskiego. W akcie I. balet „Sans facon" — do muzyki Z. Lipczyńskiego — odtańczą pp.: K. Brzezówna, M. Wojciechowska, Z. Patkowski, S. Chrzanowski, oraz cały zespół baletowy. Nowe, efektowne, stylowe dekoracje art. mal. Rożańskiego, przy współpracy p. J. Bergera. Jutro w piątek powtórzenie nowej operetki: „Tylko Ty.." Waltera Kollo.

*

TEATR MAŁY.

Czwartek 1. marca o 7.30 wiecz. „Znak na drzwiach". Gość. występ I. Solskiej. Zniżki ważne.

Piątek 2. marca o 7.30 wiecz. „Znak na drzwiach". Gość. występ I. Solskiej. Zniżki ważne.

Główne role w bajce dla dzieci „W Noc Świętojańską W. Raorta, która ukaże się wkrótce w Teatrze Małym, grać będą dzieci, a to: 9-cio letnia Dziunia N., 7-mio letnia Zosia, 6-cio letnia Władzia i wiele innych dzieci, począwszy od 4-ro letniej Dziuni P. Z fachowych sił wystąpią pp. Górski, Posiadłowski i Wanatówna, p. Wilhelmina Mirek, uczennica prof. Zaremby zadebiutuje po raz pierwszy na scenie w roli młodej matki i da poznać swój piękny sopran w kołysance, która przewija się jako główny leitmotiv bajki.

*

Repertuar Trupy Wileńskiej, sala Domu Narodnego, dyr M. Mazo:

Czwartek „Peryferje" (ważne zniżki 30%).

Piątek „Peryferje" (ważne zniżki 30%).

Sobota wiecz. „Peryferje" (ważne zniż. 30%).

Niedziela wiecz. „Peryferje" (ważne zn. 30%).

Zniżki są do nabycia u p. dra Münzera, ul. Krasickich 10. codziennie od godz. 1—6.

*

Z Trupy Wileńskiej. Dziś poraz drugi głośny dramat Fr. Langera p. t. „Peryferje", którego wczorajsza inscenizacja p. Jerzego Waldena z Orleską, Sambergem i Kamenem w głównych rolach, stanowi wielkie evenement obecnego sezonu. Dekoracje malował Fryc Kleinman. „Peryferje" grane będą jeszcze 3 razy, po Wilnianie wyjeżdżają na kilka tygodni do Krakowa i Warszawy, a w międzyczasie występować będzie w lwowskim teatrze Wilnianów p. Lidja Potocka ze swym zespołem.

*

Repertuar Łątek Lwowskich (Kasyno oficerskie, Fredry 1):

Sobota 3. marca „Nowe Łątki Lwowskie" premjera.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Czerwona tancerka".
AVENUE: „Cnotliwa Zuzanna".
BAJKA: (Igo Sym). „Dziewczę z Prateru".
CHIMERA: „Kabaret".
FATAMORGANA: „Białe Noce".
KOPERNIK — MARYSIEŃKA: „Upiory".
LEW: „Potwór i dziewczyna".
PALACE: „Hrabina Daniszef".
PASAŻ: „Maciste w klatce lwów".
UCIECHA: „Tajemnice Cytadeli" i „Syn Szeika".

Staraniem Sekcji kulturalno-oświatowej i Klubu sport. P. P. odbędzie się w sali kina „PALACE" począwszy od dnia 1. marca br. cykl poranków kinematograficznych dla młodzieży szkolnej, na których wyświetlony zostanie poparty przez Kuratorjum szkolne film p. t. „POLICJA REGULUJE RUCH", oraz wspaniały film naukowy w 8 aktach p. t. „KONIEC ŚWIATA". Jako uzupełnienie programu doborowa komedja. Początek poranków o godzinie 12-tej w południe. Bilety wstępu dla młodzieży szkół średnich po 40 gr., dla szkół powszechnych po 20 gr. do nabycia w Dyrekcjach szkół. Z uznaniem należy podnieść inicjatywę Sekcji kulturalno-oświatowej P. P., która stara się umożliwić nawet najuboższym warstwom młodzieży wzięcie udziału w tak pouczającej imprezie, którą władze szkolne, jak i sfery rodzicielskie powinne jak najusilniej poprzeć.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Piątek, 2. marca: Wieczór pieśni węgierskiej. Wykonawczyni: Margita Juhosz-Seeman, śpiewaczka operowa.

1909-3

Wiec chrześcijańskich kupców detalistów. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezesa Maksymowicza zebranie lwowskich kupców chrześcijańskich detalistów. W toku przeprowadzonej dyskusji głos zabierali pp. Solecki, Kapuściński, Rozumiłowski, Wnuk i Ziembiński. W przemówieniach swoich mowcy domagali się: zaprowadzenia 12-godzinnego czasu otwarcia sklepów spożywczych, oraz znie sienia nadzorów policyjnych nad sklepami, gdyż handel spożywczy jest publiczną spiżarką, a gdy ten obecnie znajduje się w stagnacji, nie powinno się baczyć, czy przypadkiem który kupiec po godzinie 7-mej sprzeda bułeczkę. Następnie stwierdzono, że dla detalicznego kupiectwa i dla poprawy stosunków w handlu dają rękojmię jedynie współpraca z rządem, który w swych zamierzeniach dąży do gospodarczej odbudowy podupadłych warstw przemysłu i handlu, toteż zebrani kupcy uchwalili rezolucję następującej treści: Zebrani członkowie stowarzyszenia kupców chrześcijańskich detalistów we Lwowie uchwalają: 1) poprzeć Bezpart. Blok współpracy z Rządem. 2) głosować tylko na listę Nr. 1, 3) oraz odnieść się telegraficznie do czołowego kandydata listy Nr. 1. ministra Kwiatkowskiego, z prośbą, aby raczył zatrzymać mandat z miasta Lwowa. W końcu zebrani uchwalili z funduszu zapomogowego imienia Kazimierza Maksymowicza rozdać sześć zapomóg podupadłym członkom-kupcom i te zapomogi im w marcu wypłacić.

O żydowskich zabytkach przemysłu artystycznego w Polsce pt. wygłosi dnia 2. marca 1928 r. p. Dr. A. Betterówna wykład w M. Muzeum przemysłu artyst. (Hetmańska 20). Początek o godz. 6 w.

Polskie Tow. Prawnicze. W piątek 2. marca br. o godzinie 6.30 wieczorem odbędzie się dalszy ciąg wykładu Prezesa Sądu Apelacyjnego Adolfa Czerwińskiego pt. „Prawo o ustroju sądów powszechnych" w lokalu Tow. przy ul. Mickiewicza 5a I. p.

Tow. Lekarskie. Porządek dzienny na piątek dnia 2. bm. Dr. Schusterówna: Omówienie preparatów. Dr. Dobrzański: Ciała obce w oskrzelu. Dr. Tyszka: Antivirus w gruźlicy języka. Prym. Lipiński: Noma u 5-letn. dziecka. Prym. Ziembicki: Uchyłek przełyku. Doc. Wiczyński: a) skręt przydatków, b) przypadki przetok pęcherzowo-pochw. operowanych śródpęcherzowo.

Koncert „Echa-Macierzy" dla uczczenia 15-letniej pracy artystycznej dyr. Jana Rangla, odbędzie się 20. marca br. w sali Pol. Tow. Muz. Bilety wstępu (1—4 zł.) do nahycia w lokalu „Echa-Macierzy", gmach Skarbka, ul. Hetmańska, w poniedziałki, czwartki i soboty, od godz. 19.30.

(—) **Kradzieże sklepowe.** Z wystawy sklepowej Matyldy Feldman w bramie pasażu Andriollego skradziono 8 sztuczek płótna wartości 700 zł. Jako podejrzanego o tę kradzież aresztowano Bernarda Beera, u którego znaleziono trzy sztuczki płótna, prawdopodobnie z tej kradzieży. — W godzinach południowych nieznany sprawca włamał się do wędliniarni Bolesławy Malinowskiej przy ul. Leona Sapiehy i skradł wędliny wartości 200 zł.

(—) **Aresztowanie wyrodnej matki.** Wczoraj aresztowano 22-letnią Marję Jasińską (Króla Leszczyńskiego 24), która w bramie realności przy ul. Kingi 10 porzuciła swego 2-miesięcznego synka. Dzieckiem zajął się Komisarjat miejski dzielnicy trzeciej.

(—) **Dwa zamachy samobójcze.** Wczoraj w nocy przy ul. Hoffmana 26 w zamiarze samobójczym napił się spirytusu denaturowanego 22-letni Wład. Dyda, sztukater. — W podobny sposób usiłowała pozbawić się życia 26-letnia posługaczka Kazimiera Popiel w Lewandówce, wypiwszy jodynę. Obu desperatom Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy. Powody tych zamachów nie zostały ustalone.

Z życia towarzyskiego. Dnia 28-go lutego 1928 odbył się ślub współpracowniczki Administracji „Gazety Porannej" p. Eugenji Lowiczówny z p. M. Birnbachem.

Z kraju.

W urzędzie pocztowo-tel. Bojanów k. Niska zaprowadzono służbę telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

Powtórna włamanie do „Centrosojuzu".

82 zł. jako honorarjum za ciężki trud kasiarzy.

Lwów, 1. marca.

(—) Wczoraj rano zawiadomiono władze policyjne, że ubiegłej nocy po raz drugi dokonano **włamania do biura „Centrosojuzu"** przy ul. Zimorowicza 16, mieszczącego się na II piętrze. Przed kilku miesiącami dokonano tam włamania i po rozbiciu kasy zabrano **kilka tysięcy złotych.** Tym razem trud włamywaczy nad rozbiciem kasy nie został uwieńczony pomyślnym skutkiem. Ostrożna bowiem dyrekcja tej Instytucji po przykrem doświadczeniu, nie trzyma już obecnie większych pieniędzy w kasie, tak, że sprawcy musieli się zadowolić gotówką 82 zł

Ze sportu.

Szczepan Witkowski mistrzem Worochty.

UDANA IMPREZA NARCIARSKA.

Lwów, 1 marca.

Dnia 25 i 26 bm. odbyły się w Worochcie zawody narciarskie, urządzone **przez DOK. VI.** Program zawodów był następujący:

W dniu 25 ub. m. o godz. 10 bieg na 18 km. dla seniorów, o godz. 13-tej bieg na 8 km. dla juniorów i uczestników p. w.; dnia 26 ub. m. o godz. 9. rano **bieg patrolowy** na 25 km. ze strzelaniem, o mistrzostwo DOK. VI. — O godz. 14-tej — skoki.

O mistrzostwie Worochty decydowała najlepsza nota, osiągnięta w biegu na 18 km. i w skokach. Do zawodów stanęło 26 zawodników, wśród których znajdowali się **najlepsi zawodnicy Lwowa:** Szczepan Witkowski, Czarni, Kawa Franciszek K T. N., Jakubowski KTN., Tesseyre KTN., Trojanowski Pogoń. Pogoda w obu dniach dopisała znakomicie.

W biegu na 18 km. w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zdobył Szczepan Witkowski w czasie 1:37:40. 2 — Jakubowski 1:39:50, 3 — Kawa 1:40:48, 4 — por. Witkowski Edmund (Czarni) 1:44:41, 5 — Stobiecki (Cz.) 1:46:38, 6 — Trojanowski (Pogoń) 1:57:06.

I-sza klasa — 1. Witkowski Szczepan, 2. Kawa. **II-ga klasa** — 1. Jakubowski, 2. Stobiecki. **III-cia klasa** — 1. Trojanowski, 2. Gałęzowski.

W klasie wojskowej: 1. Por. Witkowski Edmund, 2. Por. Rospond Aleksander, 3. Por. Krywald Aleksander, 4. Mjr. Zagórski Stan. Pierwszy z wojskowych przyszedł w bardzo dobrym czasie.

W biegu juniorów na 8 km.: 1. Terlikowski (Czarni) 51:53, 2. Szczepanowski (KTN.) 54:15, 3. Uwiera (Czarni) 55:51. Z grupy **przysposobienia wojskowego:** 1. Nowosad, 2. Rosenbusch.

W biegu patrolowym na 25 km. ze strzelaniem: 1. Patrol kursu narciarskiego w Worochcie pod dow. por. Witkowskiego Edmunda w czasie 3:19:10 w bardzo dobrej kondycji fizycznej. 2. Patrol kursu narciarskiego pod dow. por. Rosponda 3:36:04, również w bardzo dobrej formie.

W konkursie skoków w klasie 1-szej seniorów: 1. Witkowski Szczepan nota 17.270 (skoki 21, 24½, 23½). 2. Tesseyre nota 12.416.

W klasie 2-giej seniorów: 1. Jakubowski nota 16.645 (skoki 22, 24). 2. Zienkowicz 12.645. W klasie **3-ciej seniorów:** 1. Rayski Adam (Czarni) nota 18.979 (skoki 20½,

25½, 27 najdłuższy i najładniejszy skok dnia). Poza konkursem **Szczepanowski** (KTN.) nota 15.687 (skoki 18½, 21½). Wybitnego pecha mieli Domiczek (Lechia) i Trojanowski (Pogoń) wszystkie skoki z upadkiem).

Wyznaczenie trasy i wybudowanie prowizorycznej skoczni Oddz. wyszk. DOK. powierzył Komendantowi wojsk. kursu narciarskiego w Worochcie. Należy nadmienić, że na skoczni identycznej w r. 1923 postawił rekord skoczni 28 m. Mükenbrun, a dziś młodzi skoczkowie na tem samem miejscu uzyskują tę samą długość. Wybór trasy, jak i jej wyznaczenie spotkało się z **uznaniem wszystkich** startujących zawodników.

W skład Komisji sędziowskiej zawodów wchodzili: Mjr. Szt. Gen. Szymański jako przewodniczący, mjr. Tyrowicz, mjr. Hendrich, Komendant kursu narciarskiego, kpt. Müller, kpt. Kopeć, delegat PZN. p. Pawłowski Lesław, kierownik skoków, dr. kpt. Niedźwirski, kpt. Zawitkowski.

Zawody zaszczycił swą obecnością **Dca OK. VI. Gen. dyw. Sikorski Władysław** i przedstawiciel klimatyki w Worochcie p. **inż. Hirsch.** Pozatem cała inteligencja Worochty z ogromnem zainteresowaniem przyglądała się zawodom. Zainteresowanie wśród ludności miejscowej wzrosło w ostatnich latach **znacznie,** czego dowodem jest nawet zgłoszenie się 2 huculów do biegu na 8 km. (w tem jeden z nich 12 lat, na nartach własnego wyrobu). Po zawodach odbyło się rozdanie nagród przez gen. Sikorskiego.

Wśród wielu pięknych nagród specjalną uwagę zwracał **puhar, ofiarowany przez firmę Scott-Pawłowski Lwów** dla zwycięzcy w biegu patrolowym (nagroda przechodnia), figurka z bronzu dla mistrza Worochty w kombinacji, ofiarowana przez klimatykę i piękna popielniczka marmurowa dla najlepszego wojskowego zawodnika.

Mistrzostwo Worochty w kombinacji zdobyli. 1) Witkowski Szczepan nota 18.635, 2) Jakubowski, nota 17.822, 3) Trojanowski, nota 9.854.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Czwartek, 1. marca 1928.

Warszawa (1111) 19.30 Kurs jęz. ang. 20.00 Odczyt organizowany staraniem Rady min. Przemówienie p. min. skarbu Czechowicza. 22.00 Sygnał czasu i komunikaty. 22.30 Koncert muzyki tanecznej.

Kraków (566) 20.00 Transm. z Warszawy. 20.30 Koncert wokalny w pierwszą rocznicę istnienia stacji krakowskiej, dyr. B. Wallek-Walewski (Grieg, Puccini, Verdi). 22.30 Wieczór muzyki tanecznej.

Poznań (344) 17.45 Koncert orkiestralny. 20.30 Wieczór życzeń (Offenbach, Czajkowski, Verdi, Bizet). 22.30 Wieczór muzyki tanecznej, transm. z winiarni „Carlton".

Katowice (422) 20.00 Transm. z Warszawy. 20.30 Koncert muzyki kameralnej dyr. M. Zuna. 22.30 Wieczór muzyki lekkiej.

Wilno (435) 19.35 Odczyt pt. „Panteizm i spirytualizm" wygł. dr. Lutosławski. 20.30 Wieczór poświęcony twórczości Stanisława Moniuszki. 22.30 Wieczór muzyki tanecznej.

Wrocław (322) 20.20 Koncert symfoniczny. 22.00 Muzyka taneczna.

Królewiec (329) 20.00 Koncert (Liszt, Strauss, Cellini).

Praga (349) 19.30 Koncert symfoniczny orkiestry filharmonicznej (Dvorak, Czajkowski).

Lipsk (366) 20.15 „Phaedra", sztuka w 5 aktach Racina.

Frankfurt (428) 20.15 Wieczór kontrastów. 22.30 Dancing.

Berlin (484) 20.30 Wieczór muzyki i inscenizacji (Verdi, Smetana, Mascagni).

Wiedeń (517) 19.40 Transmisja z sali „Musikvereinu". 20.40 Muzyka lekka.

Piątek, 2. marca 1928.

Warszawa (1111) 17.45 Koncert popoł. Transm. z Katowic. 19.55 Odczyt pt. „Dzieje Muzyki", wygł. prof. St. Niewiadomski. 20.15 Koncert symfon. transm. z Filharmonji Warszawskiej. 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków (566), **Poznań** (344), **Katowice** (422), **Wilno** (435) 20.15 Transmisja z Warszawy.

Wrocław (322) 17.00 Koncert symfoniczny. 20.20 „Gonitwa", tragedja Rudolfa Leonharda.

Królewiec (329) 21.00 Wieczór starej muzyki wiedeńskiej.

Praga (349) 19.00 „Brandenburgowie w Czechach", opera Smetany transm. z Teatru Narodowego.

Lipsk (366) 20.15 Wieczór muzyki romantycznej (Weber, Mendelsohn, Schumann).

Frankfurt (428) 20.00 Koncert symfoniczny, transm. z Liederhalle w Stuttgarcie (Haendel, Mozart, Schrecker, Mahler).

Langenberg (469) 20.15 „Tantris der Narr", dramat w 5 aktach Hardta. 23.00 Dancing.

Berlin (484) 21.00 Koncert mistrzów nowoczesnych (Hindemith, Bartok). 22.30 Koncert (Muzyka popularna).

Wiedeń (517) 20.30 „Zdrada i miłość" komedja w 3 aktach Holberga.

Monachjum (535) 20.00 „Euryanthe", opera romantyczna w 3 aktach Webera.

Zurych (588) 20.00 Koncert muzyki Szopena i Dvoraka. 21.00 Wieczór pieśni szwajcarskiej.

Życie gospodarcze.

Miasto Lwów w interesie własnym poprze Targi Wschodnie.

KONFERENCJA W IZBIE HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEJ

Lwów, 1. marca.

Komisarz Rządu p. Strzelecki celem bliższego zapoznania się ze znaczeniem i zadaniem Targów Wsch. dla Lwowa wyraził życzenie odbycia konferencji z miarodajnemi czynnikami. Na zaproszenie Izby Handlowej i Przemysłowej odbyła się konferencja 27 bm. w Izbie Handl. Przewodniczył p. prez. Rucker. Ref. Izby p. dr. Jasiński przedstawił rolę sfer gospodarczych w współpracy z Zarządem Targów Wsch. uważając, że **unormowanie podstaw finansowych i uregulowanie stosunku T. W. do gminy m. Lwowa jest konieczne w interesie gminy, jak i Targów Wschodnich.**

P. komisarz Strzelecki zapewnił, iż wobec Targów Wschodnich od pierwszej chwili ustosunkował się rzeczowo, uznając pożyteczność tej instytucji. Mowca uważa, że **wysiłek sfer gospodarczych Lwowa powinien iść w takim kierunku, aby T. W. stały się rzeczywiście przedsiębiorstwem o dużych korzyściach dla miasta.** Gmina będzie finansowo współdziałała z Targami Wschodniemi, ale musi mieć **zabezpieczony wpływ na tę instytucję** za pośrednictwem przedstawicieli sfer gospodarczych.

Imieniem Targów Wsch przedstawił p. dyr. Grosman rozwój T. W. Nie są one, jako instytucja stosunkowo młoda, czemś już zupełnie gotowem. Przeciwnie, wymagają **ustawicznego udoskonalenia,** co daje wdzięczne pole do współdziałania sfer gospodarczych.

Zabierali głos: min. Stesłowicz, inż. A. Kolischer, dyr. Süsswein, inż. Feuerstein, prezes Litwinowicz, dyr. Tenner, r. Höflinger, oraz p. komisarz Strzelecki, który na podstawie dyskusji umocnił się w swem przekonaniu o **konieczności współdziałania z Targami Wsch. dla dobra miasta.**

ZA STRAJK EKONOMICZNY — NIE WOLNO WYDALAĆ BEZ ODSZKODOWANIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 29. lutego. (ps.) Sąd Najwyższy wydał ciekawy wyrok. Odnosi się on do kwestji, czy za strajk ekonomiczny wolno wydalać bez odszkodowania. Sprawa ta wiąże się z wydaleniem kilkunastu robotników z elektrowni w Pruszkowie. Wszyscy wystąpili do sądu o 3-mies. odszkodowanie. Sąd Okręg. wydał wyrok nieprzychylny dla nich, Sąd Apelacyjny jednak orzekł, że **przyczyną strajku nie byli robotnicy, lecz zarząd elektrowni;** wobec tego uznał żądania robotników za słuszne.

Sąd Najwyższy — powołując się na **przewidzianą w drodze interpretacji Konstytucji wolność strajków** — stwierdził, **że nie wolno wydalać pracowników bez odszkodowania o ile ograniczają się oni do walki o poprawę bytu.**

CENTRALNY REJESTR HANDLOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 29. lutego. (ps.) Min. przemysłu i handlu opracowało projekt rozporządzenia **o centr. rejestrze handlowym** przy urzędzie patentowym. Przeprowadzenie rejestru miałoby na celu wykluczenie możliwości zarejestrowania kilku sąsiadujących ze sobą okręgowych firm o tej samej nazwie.

—o—

Ostry kurs wobec strajków w Austr lj.

Londyn, w lutym.

(e) Z Sydney w Australji donoszą, że zarząd tamtejszych kolei miejskich **wydalił tysiąc funkcjonarjuszów** za nieobecność w dniu pracy na swych stanowiskach z powodu uczestniczenia **w pochodzie protestacyjnym przeciwko straceniu Sacca i Venzettiego.**

Kierownictwo budowy gmachu elektrowni sydnejskiej, zawiadomiło 600 robotników, którzy nie stanęli do pracy z tego samego powodu, że uważani są za uwolnionych.

A dodać należy, że w Australji związki zawodowe są bardzo **silnie zorganizowane,** posiadają wielki wpływ w parlamencie i strzegą do tego stopnia zazdrośnie spraw swoich, że stale nie dopuszczają imigracji robotników europejskich, wreszcie, że w gabinecie australijskim zasiada również **minister pracy.**

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 29. lutego.

Zwyżkowa tendencja na rynku ziemiopłodów utrzymuje się nadal. Transakcje w życie, owsie i koniczynie. Owies i hreczka znowu podrożały. Usposobienie ożywione.

Lwów 28. lutego.

Na Giełdzie transakcje w życie i otrębach pszennych, które płacono dzisiaj nieco powyżej dotychczasowych notowań.

Mąka pszenna podrożała.

Pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie ożywione.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—780 gr. 50.00—51.00. Pszenica kraj. zbio-

rowa ex 1927 730—710 gr. 47.75—48.75, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 39.00—40.00, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 39.00—40.00, Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 35.50—36.50, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 31.75—32.75, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 32.25—33.25, Kukurudza rumuńska 35.50—36.00, Ziemniaki przemysłowe 5.50—6.00, Fasola biała 48.00—58.00, Fasola kolorowa 12.00—46.50, Fasola krasa 53.00—58.00, Groch 1/2 Victoria 55.00—60.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 33.00—34.00 Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 30.00—31.00 Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Słoma prasowana 4.25—4.75, Hreczka 41.50—42.50, Len 68.00—71.00, Łubin niebieski 21.75—22.75, Rzepak ozimy ex 1927 68.00—70.00, Mąka pszenna 40 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 83.00—84.00, Mąka pszenna 50 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 75.00—75.50, Mąka żytnia 65 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 59.50—60.50, Grysik kukurudziany 49.00—50.00, Mąka kukurudziana 34.00—35.00, Otręby żytnie netto bez worka 24.25—24.75, Otręby pszenne netto bez worka 26.50—27.00, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 75.50—77.00, Kasza jaglana 71.25—75.25, Kasza jęczmienna 56.50—57.50, Pęcak 54.00—55.00, Proso krajowe 42.00—44.00, Makuchy lniane 46.00—47.00, Koniczyna czerwona krajowa naturalna 220.00—250.00, Mak niebieski 90.00—110.00, Mak siwy 75.00—90.00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre, za sztukę 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 29. lutego. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 136, Bank Handlowy 123, Bank Polski 149, Bank Zw. Sp. Zar. 89, Spiess 160, Siła światło 119, Warsz. cukier 79, Firlej 55, Wysoka 155, Węgiel 96.75, Cegielski 44, Lilpop Rau 42.50, Modrzejów 46.50, Ostrowiec 85, Pocisk 11.50 Starachowice 65.25, Ursus 11.50, Zawiercie32, Borkowski 19.50, Spirytus 39.50.

Warszawa 29. lutego. (Tel. G. P.) Holandja 357.90, Londyn 43.38 1/2, N. Jork 8.88, Paryż 35.00, Szwajcarja 171.24, Wiedeń 125.29, Włochy 47.10. 5 proc. pożyczka konwers. 67, poż. kolej. konwers. 61, pożyczka kolejowa 102.50, dolarówka 75, 8 proc. listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Bku Rolnego 94, 8 prc. oblig. komun. Bku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 29. lutego. (Tel. G. P.) Bank Małop. 0.22, Bank Polski 147, Pharma 6.75, Zieleniewski 162, Siersza gór. 13.65, Niemojowski 2.60, Trzebinja 0.50, Siersza d. 52.50, Krakus 0.23, Chybie 5.60, Piasecki 16.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 29. lutego. (Tel. G. P.) Paryż 20.43 1/2, Londyn 25.34 7/8, Nowy Jork 5.19.35, Belgja 72.40, Włochy 27.49, Hiszpanja 87.77 1/2, Holandja 208.97 1/2, Berlin 124.05, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.45, Oslo 138.30, Kopenhaga 139.15, Sofja 3.75 1/2, Praga 15.39, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.77 1/2, Białogród 9.13 1/4, Ateny 6.88, Konstantynopol 2.62 3/4, Bukareszt 3.19, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 222 1/4.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 29. lutego. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.07, Belgrad 12.45 3/4, Berlin 169.24, Bruksela 98.75, Budapeszt 123.91 1/2, Bukareszt 4.34 1/2, Kopenhaga 189.85, Londyn 34.57 1/2, Madryt 119.50, Medjolan 37.50 1/2, N. Jork 708.25, Oslo 188.80, Paryż 27.87, Praga 20.98 1/4, Sofja 5.10 1/16, Sztokholm 190.15, Warszawa 79.68 1/2, Zurych 136.38, Amerykańskie 705.90, Niemieckie 169.02, Francuskie 27.90, Włoskie 37.52, Jugosłowiańskie 12.37, Czeskie 20.93, Węgierskie 123.90 1/2, Szwajcarskie 136.12, Angielskie 34.53, Holenderskie 283.80, Renta majowa 0.501, Renta lutowa 0.599, Dunaj S. Adria 86, Tureckie 46.90, Bank Małopolski 30, Bankverein 29.70, Bodenkredit 126, Kreditanstalt 64, Hipoteczny 72.25, Kompas 0.99, Länderbank 24.50, Merkury 26.95, Kolej północna 1080, Austr. kol. państw. 27.50, Kolej południowa 13.10, Cement 66.75, Alpiny 41.90, Berg. u. Hutten 753.25, Krupp 10.81, Prager Eisen 358 Rima 130.75, Skoda 256.25, Siersza 10.55, Zieleniewski 16.10, Fanto 6. 80, Karpaty 29, Galicja 75, Nafta 35.50.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 29. lutego. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.41, Belgja 354.25, Hiszpanja 430 1/2, Włochy 134 1/2, Szwajcarja 489 1/2, Danja 681 1/4, Holandja 1022.75, Norwegja 677, Szwecja 682.25, Praga 75.50, Rumunja 15.60, Niemcy 607, Wiedeń 358.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 29. lutego. (Tel. G. P.) Nowy Jork 488, Holandja 12.12 1/2, Francja 124.02, Belgja 35, Włochy 92.18, Niemcy 20.43, Szwajcarja 25.34, Hiszpanja 28.87, Danja 18.21, Szwecja 18.17 5/8, Norwegja 18.31 1/2, Helsingfors 193.65, Praga 164.68, Wiedeń 34.64 1/2, Warszawa 43.45.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 29. lutego.

Tendencja chwiejna zniżkowa. Obrót średni.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.87.00—8.87.50, dolary kanad. 8.83.00—8.83.50, korony czeskie 0.26.25—0.26.33, szylingi austr. 1.25.00—1.25.50, leje 0.05.00—0.05.50, franki francuskie 0.34.50—0.35.00 franki szwajcarskie 1.71.33—1.71.80, funty szterlingi 43.40.00—43.70.00, czerwieńce sowjeckie za jeden 32.50—32.80.

ZŁOTO 20 koron 36.40.00—36.70.00, 20 franków 34.40.00—34.75.00, 20 marek niem. 42.40.00—42.80.00, 10 rubli ros. 46.80.00—47.20.00.

SREBRO: korona aust. 0.68.50—0.69.00, 5 kor. aust. 3.50.00—3.55.00, floren austr. 1.75.00—1.78.00, ruble rosyjskie 2.90.00—3.00.00 kopiejki za rubel 1.45.00—1.50.00

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

SPÓŁDZIELNIA 51. pp. w Brzeżanach poszukuje od 1. kwietnia br. jednego rutynowanego sklepowego, jednego pomocnika sklepowego i jednego bufetowca. Kaucje w gotówce za ustawowem oprocentowaniem lub w formie zapisu hipotecznego — wymagane. Termin składania podań do 15. marca br. Zgłoszenia z podaniem minimalnych warunków kierować do Zarządu Spółdzielni. Emerytowani podoficerowie, mający odpowiednie kwalifikacje mogą też ubiegać się o powyższe posady. 1941

MŁODSZA siła obznajomiona z handlowością, pisząca po polsku i niemiecku na maszynie poszukiwana. Zgłoszenia pisemne z podaniem dotychczasowego zajęcia i kwalifikacji pod „Handlowość" do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Legjonów 1. 1938-2

CHEMICZNA PRALNIA w Samborze poszukuje pierwszorzędnej prasowaczki i detaszerki do chemicznego czyszczenia, oraz prasowaczki do prasowania kołnierzy na maszynie. Reflektantki podają swoje warunki wprost do firmy: Sambor, ul. Sobieskiego 16. 1961-3

POSZUKUJĘ rutynowanego damskiego pomocnika fryzjerskiego, gaża 60 proc. Neuman, fryzjer, Stryj. 1865-2

APTEKA Feliksa Wojciechowskiego w Jarosławiu przyjmie od zaraz Magistrę farmacji pracowitą. 1863-3

POSADY POSZUKIWANE
8 groszy za wyraz.

STANGRET z dobremi świadectwami, który potrafi powozić parę końmi, oraz 5 końmi, tudzież tresować młode konie, wierzchowe i zaprzęgowe poszukuje posadę od 1. kwietnia 1928. Jan Hołub, Tarnopol, Województwo. 1943

POLECA się uczciwa praczka, przyjmuje do domu, dozorczyni, Sapiehy 5a. 1954

PANNA starsza, brunetka, uczciwa, sympatyczna, inteligentna zajmie się po macierzyńsku dziećmi i domem (bez szycia) chętnie do jednej starszej osoby której za życzliwość odpłaci prawdziwem przywiązaniem. Zgłoszenia Emilja Borowska, Paderewskiego 21. Stanisławów. 1910-2

KUPIEC, kawaler lat 36, mający za sobą wielkie doświadczenie kupieckie, bardzo pracowity, uczciwy, energiczny, obejmie kierownictwo handlu śniadankowego lub restauracji, ewentualnie wydzierżawi takowy. Łaskawe zgłoszenia: Adm. „Gazety Porannej" dla „Nadzwyczaj pracowity". 1864-3

MAGISTER farmacji poszukuje zarządu. Zgłoszenia „Apteka" Janowska 52, Lwów 1796-5

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

TAŃCÓW najnowszych (Yale-blues, Step-Charleston, Tango 1928, English-walz) wyucza szybko: Instytut tańców „STEN", Grodzickich 2. Dla dzieci (od 4 lat) i młodzieży (pozwolenie Kuratorjum) osobne kursa. 1951-2

KURS tańców nowoczesnych rozpoczynamy 1. marca, tańce dawniejsze 2, do świąt wyuczymy najdokładniej. Nowicki i Syn, Piłsudskiego 16. 1809-3

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ za gotówkę mieszkania 3—4 pokoji z komfortem blisko śródmieścia lub linji tramwajowej. Zgłoszenia: Firma Ganz, Legjonów 3. 1831-5

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

KUPIĘ
willę we Lwowie
z ogrodem i zajazdem o 10 wolnych ubikacjach z komfortem, w drowe pięknej okolicy, w pobliżu śródmieścia, blisko tramwaju.
Zgłoszenia P. T. Właściciel do Administracji „Gazety Porannej" pod Willa Nr. 108.

KOŁDRY materace, koce puduszki, prześcieradła — poleca najtaniej **K. SKIBIŃSKI Lwów, Kopernika 4**

PSY BULDUKI do sprzedania samiec i samiczka, ul. Długosza 11. 1931-2

KUPIĘ konserwator do lodów. Kaizer, ul. Kurkowa 25. 1952-2

FORTEPIAN, sekretarzyk, bibljotekę, stół, lustro sprzedam, Sapiehy 5a, I. piętro. 1953

FORTEPIANY na różne ceny pod gwarancją sprzedaje Hanak, Piłsudskiego 21, I. piętro. 1887-10

HARMONJUM jednogłosowe z kopulu tanio sprzedam, Zborowskich 16. 1717-3

SZKOŁA tańców z urządzeniem dobrze zaprowadzona w powiat. mieście z powodu wyjazdu do odsprzedania zaraz. Post. rest. „Szkoła tańców" Przemyśl. 1924-2

FEJLETON „GAZ. POR." 2. III. 1928

EDGARD WALLACE. 28

MŚCICIEL

— Przyszła pani oznajmić mi, że ma wpływy u ludzi, którzy finansują tę instytucję — rzekł Jack ku jej wielkiemu zdumieniu. (Czyż między garderobą a jego biurem istniał telefon?). W ciągu życia miałem do czynienia z wieloma kobietami — ciągnął dalej i żadnej nie wyprosiłem, żeby mi zaraz nie rzuciła na głowę prezesa, wiceprezesa, skarbnika, i wszystkich dygnitarzy naraz. Ludzie, którzy finansowo są zainteresowani w tej spółce mogą się w tobie kochać na zabój, ale do tej miłości muszą mieć pieniądze. A jeśli film nie zostanie dobrze sprzedany, znam kogoś, który będzie musiał obejść się bez kolji brylantowej.

— Zobaczymy, czy sir Gregory myśli tak samo — rzekła hardo, a stary Jack świsnął przez zęby.

— Gregory Penne? Nie wiedziałem, że i tam masz protekcję. Posiada wprawdzie kilka udziałów, ale nie dość, by mi dmuchać w kaszę. Nawet choćby posiadał 99 procent, staremu Jackowi nie zrobi to różnicy, bo stary Jack ma kontrakt, dający mu całkowitą wolność działania. Nie ruszysz mnie Stello! Nie, moje dziecko!

— Więc poda mnie pan na czarną listę? — spytała niepewnie. Obawiała się tej jednej kary, tj. ogłoszenia po innych pracowniach, tego najcięższego grzechu artystki ekranu — opuszczenia zaczętego filmu.

Dyrektor skinął.

— Myślałem już o tem, ale nie jestem mściwy. Idź z Bogiem Stello!

Skłonił się głęboko i wyprowadził ją z kancelarji. Przed pracownią spotkała Lawley Fossa i opowiedziała o skutku swej rozmowy.

— W takim razie nic nie wskórasz — rzekł. — Wstawiłbym się za tobą, ale muszę z nim pogadać w mojej sprawie — dodał z goryczą. — Żółć mi się burzy na myśl, że ja z moim talentem muszę pracować pod ręką tego przeklętego yankesa.

— Powinieneś założyć własną kompanję, Foss, będziesz pisał scenarjusze, a ja będę grać. Zdusiłbyś starego, jestem tego pewna. Byłam w jednem miejscu na świecie, gdzie oceniają artystów i wiem, że Jack nie wytrzymałby tempa Hollywood.

Ku swemu niezadowoleniu spostrzegła, że Foss nie zanadto przejął się tą perorą.

— Czy Knebworth jest teraz u siebie w biurze? — spytał.

Skinęła głową, a Lawley Foss bez słowa więcej, zapukał do drzwi szefa

— Mam do pana prośbę, mr. Knebworth — zaczął.

— Czy chodzi o pieniądze? — przerwał Jack z pod krzaczastych brwi spoglądając na niego.

— Niby tak. Mam kilka zapóźnionych rachunków, nagabuje mnie właściciel kamienicy, dość, że dziś o drugiej po południu potrzebuję koniecznie 50 funtów.

Amerykanin otworzył szufladę, wyjął książeczkę, napisał czek, nie na 50, ale na 80 funtów.

— Oto jest pensja na miesiąc z góry — rzekł — według kontraktu ma pan miesięczną wymowę, lub zapłacenie tejże pensji. Właśnie ją pan otrzymał.

Foss zrobił się purpurowy.

— Czy to ma znaczyć, że jestem oddalony? — spytał głośno.

Jack kiwnął głową.

— Jest pan oddalony nie dlatego, że potrzebujesz pieniędzy, nie dlatego, że masz nieznośne usposobienie, ale za to, co zrobiłeś wczoraj, Foss!

— Co pan chce powiedzieć?

— Dzielę zapatrywania p. Brixama, że wczoraj umieściłeś biały znak na oknie miss Leamington, aby wskazać ją małpie sir Gregory Penne'a, która przyszła i omal nie porwała mojej „bohaterki". — Brzydki grymas wykrzywił usta reżysera.

— We krwi ma pan melodramat, mr. Knebworth! Porwanie bohaterki! Rzeczy te zdarzają się w U. S. A., ale nie w Anglji.

— Wychodząc, zamknij pan drzwi za sobą! — rzekł Jack, wracając do przerwanej roboty.

— Pan pozwoli... — zaczął Foss.

(C. d. n.)

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

SZUKAM 3—4 pokoji z pełnym komfortem, zapłacę czynsz za 3 lub 4 lata z góry. Zgłoszenia do Administracji pod „Dolary". 1988-3

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1926-13

MŁODSZA siła obznajomiona z handlowością, pisząca po polsku i niemiecku na maszynie poszukiwana. Zgłoszenia pisemne z podaniem dotychczasowego zajęcia i kwalifikacji pod „Handlowość" do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Legjonów 1. 1938-2

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

FIRANKI dywany, chodniki, garnitury, portjery, m te je meblowe, poleca najtaniej
K. SKIBIŃSKI Lwów, Kopernika 4

KUPIĘ
willę we Lwowie
z ogrodem i zajazdem o 10 wolnych ubikacjach z komfortem, w cudownie pięknej okolicy. w pobliżu śródmieścia, blisko tramwaju.
Zgłoszenia P. T. Właścicieli do Administracji „Gazety Porannej" pod Willa Nr. 108.

KUPIĘ konserwator do lodów. Kaizer, ul. Kurkowa 25. 1952-2

PSY BULDUKI do sprzedania samiec i samiczka, ul. Długosza 11. 1931-2

FORTEPIAN, pianino, fisharmonjum kupię zaraz gotówką. Hanak, Piłsudskiego 21, I. piętro. 1888-5

DOM mieszkalny, obszerny z 2-morgowym ogrodem i sadem w Horodence jest do sprzedania. Bliższe wiadomości udziela Notarjat w Horodence. 1987

Humor.



— Czy pan chętnie tańczy?
— Namiętnie!
— Dlaczego więc nie nauczy się pan tańczyć?

POSADY POSZUKIWANE
8 groszy za wyraz.

UCZCIWY, pilny, z lepszego domu wyzwolony pomocnik rzeźnicko-masarski szuka zajęcia stałego na skromnych warunkach. Wyjedzie do każdej miejscowości. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Teofil Durzeńko, Gródek Jagielloński Zastawskie przedmieście Bajerówka. 1977-5

RZĄDCA-EKONOM, kawaler, lat 34, ze szkołą rolniczą wszechstronnie wykształcony, z bardzo dobremi świadectwami i poleceniami, zmieni posadę od 1. kwietnia. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej" pod „Dobry Gospodarz". 1858-2

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

JAN RIECHL, właściciel terenu naftowego w Uryczu pow. Skole i Drohobycz poszukuje udziałowców do wiercenia jednego szybu w Uryczu w jak największej ilości. Reflektanci, którzyby chcieli przystąpić do udziałów mogą się zgłosić pisemnie do Pana Jana Riechla budowniczego w Schodnicy. Ropa pewna w płytkich metrach Uryckich. 1964-5

ALEKSANDER, fryzjer damski, kilkuletni pracownik firmy R. Pürtzla, obecnie prowadzi salon damski przy Leona Sapiehy 26. 1965-3

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sambor, na nazwisko Alojzy Frydel. 1969-3

KAŻDEMU bez poręki sprzeda i wypożyczy meble wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty firma Jakób Czysz, Lwów, Rutowskiego 7. (naprzeciw katedry) rok założ. 1894. 1925-?

Żurnale, Kroje, Manekiny „ŻURNAL" Lwów, plac Bernardyński 2

MASOWY WARSZTAT NA POST
Bryndza Tatrzańska
pakowana w beczułkach 4 kg.
cena za 1 kg. 1.80 zł.
Wysyła za zaliczką
MLECZARNIA „HABIAŁ" w LEŻAJSKU.

JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU
NAJWIĘKSZY
POLSKI PODRĘCZNIK
KROJU DAMSKIEGO I MĘSKIEGO
320 str, 200 rysunków.
Cena 25 zł.
Wysyłka za zaliczką.
Zamawiać u autora **T. GÓRSKIEGO**
Lwów, Leona Sapiehy 75. 2076-2

Parcele budowlane
przy ul. Żółkiewskiej obok „Gafoty" na dogodnych warunkach spłaty, do sprzedania Wiadomość w **Biurze pomiarowem inż. Juljana KWAŚNIEWSKIEGO we Lwowie, ul Asnyka 4. Nr. tel. 35-10.**

Inserujcie w Gazecie Porannej

WIELKA SPRZEDAŻ

2000 m. batystu jedwab.	á zł.	2.20
800 m. dymki	á zł.	1.70
1500 m. płótna angiel.	á zł.	1.30
1000 szt. ręcznik. kąp.	á zł.	3.25
200 m. oksfordu na fartuszki	á zł.	1.30
5000 m. flaneli gład. i des.	á zł.	1.50
2000 m. ręczników	á zł.	1.20
1000 m. ręczników odpas.	á zł.	1.25
1000 m. zefiru żyrard. i zagr.	á zł.	1.80
1500 m. prześcieradeł biał. i z kant.	á zł.	5.25
2000 m. kretonu na firanki	á zł.	1.25
500 m. firanek	á zł.	1.10
1500 m. obrusów	á zł.	5.50
1500 m. płótna białego	á zł.	1.40
500 tuz. serwetek 3 szt.	á zł.	1.00
500 ścierek odpas.	á zł.	1.30
500 tuz. chusteczek do nosa 6 szt.	á zł.	3.00
500 pledów zimowych	á zł.	6.50
5000 m. resztek płótna biał. najlep. gat.	á zł.	1.50
300 garniturów 3 częściowe firanki	á zł.	10.50
1000 m. satyny na kołdry	á zł.	2.20

Szewioty bielskie na ubrania od zł. 12 do 20.—
HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI, LWÓW HALICKA 15.
Zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ.
20% taniej niż wszędzie.



Gramofony krajowe i zagraniczne wielki wybór płyt krajowych i zagranicznych poleca znana firma
„ECHO", Lwów, Sykstuska 24. tel. 27-81.

„OLLA" PREZERWATYWY ?!
„O L L A" jedyna istniejąca niedościgniona marka światowa, udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalji nej za tuzin Nr. 1203 - zł. 9.—.

OGŁOSZENIE.

Rada Nadzorcza Stowarzyszenia oszczędnościowego i kredytowego dla handlu, przemysłu i rolnictwa zarej. z ogr. poręką w likwidacji w Rożnowie zaprasza niniejszem członków Stowarzyszenia na nadzwyczajne

WALNE ZGROMADZENIE,

które odbędzie się w poniedziałek, dnia 12-tego marca 1928 roku o godzinie 9 przed południem w domu pana Izraela Welzera w Rożnowie z następującym porządkiem dziennym:

I. Wybór likwidatorów.
II. Uzupełnienie członków Rady Nadzorczej.
III. Wnioski.

Na wypadek braku kompletu odbędzie się w piątek dnia 16-tego marca 1928 roku o godzinie 11-tej przed południem w domu pana Izraela Welzera w Rożnowie ponowne Walne Zgromadzenie członków z powyższym porządkiem dziennym, które w myśl § 41. ust. 4-tego stat. Stowarzysz. bez względu na ilość obecnych prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Rożnów, dnia 27. lutego 1928.

Simon Blumenstein mp.
przewodn. Rady Nadzorczej Stowarzyszenia oszczędnościow. i kredytowego dla handlu, przemysłu i rolnictwa zarej. z ograniczoną poręką w Rożnowie w likwidacji. 1974

Korzystajcie z okazji!!!
Tani tydzień bielizny damskiej krajowej i zagranicznej od 5 marca. PIEPES Lwów, Boimów 7.
Okazicielowi wycinku dajemy % opustu z reklamowych cen wystawowych.

„SUPERFOSFAT"
Fabryki Nawozów Sztucznych Józefa i Karola TOWARNICKICH
Sp. Akc. Lwów, ul. Kopernika 9. Tel. 9—11.
dostarcza na dogodnych warunkach kredytowych wszelkie nawozy sztuczne w przesyłkach wagonowych i kombinowanych.

Ogłoszenie przetargu.

Kooperatywa budowy domów dla oficerów i urzędników P. P. we Lwowie odda w przedsiębiorstwo budowę kilku budynków mieszkalnych przy ulicy Lubieńskiej (za rogatką Gródecką) w drodze publicznego przetargu.

Stający do przetargu powinien dołączyć do oferty szkice w skali 1:100 (rzuty poziome) budynków wedle następujących typów:

1) budynek parterowy wolnostojący o zabudowanej powierzchni około 140 m. kw. obejmujący jedno pomieszkanie czteropokojowe z przynależnościami;

2) budynek parterowy bliźniaczy o zabudowanej powierzchni około 280 m. kw. obejmujący dwa pomieszkania czteropokojowe z przynależnościami;

3) budynek piętrowy wolnostojący o dwóch pomieszkaniach czteropokojowych o zabudowanej powierzchni około 140 m kw.;

4) budynek piętrowy o 4 pomieszkaniach czteropokojowych, o zabudowanej powierzchni około 280 m. kw.

Za powyższe szkice oferenci nie otrzymują żadnego wynagrodzenia.

Oferent, którego oferta zostanie przyjętą, zobowiązany jest do wypracowania własnym kosztem planów szczegółowych, a Zarząd Kooperatywy zastrzega sobie prawo zatwierdzenia ich, oraz poczynienia zmian, w ramach oferty. Wolne od stempla oferty, sporządzone na formularzach wydanych przez Zarząd Kooperatywy należy złożyć w biurze Referatu gospodarczego P P. ul. Leona Sapiehy 1. do godziny 12-tej dnia 15 marca 1928.

O wyniku otwarcia ofert zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej najdalej do .... kwietnia 1928 z równoczesnem zwrotem szkiców nieprzyjętych ofert.

Zarząd Kooperatywy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez podania powodów.

Wadjum wynosi 2 prc. od oferowanej kwoty, a potwierdzenie wpłacenia winno być dołączone do oferty.

Formularze ofertowe, oraz opisy techniczne mające się oddać w przedsiębiorstwo budynków, można podjąć w Biurze Referatu gospod. Komendy Wojew. P. P. we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 1. w godzinach urzędowych. 1960-14

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 8 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł. cała strona pod nagłówkiem (1 szal) 570 zł Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 3.90
Bez dostawy	zł. 3.50
Za granicę	zł. 7.00

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODEK I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI